

POGODA

Dziś będzie pochmurno, mgła i deszcz, od południa możliwe burze i wietrznie, temperatura 63 stopni. W nocy silne burze, temperatura 55-57 stopni.
We wtorek będzie koniec deszczu, potem częściowo pogoda słoneczna, temperatura 63 stopnie. Wschód 5.41, zachód 6.11.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 59 Rok (Vol.) LXIX

CHICAGO, ILL., Poniedziałek 28 Marca (March 28), 1977

Telephone BRunswick 8-8700 **25c**

TRAGICZNE ZDERZENIE SAMOLOTÓW

C. Vance Konferuje w Moskwie

Potrzeba Więcej Umiarkowania

Des Moines, Iowa. (UPI) — Komitet krajowej rady środków masowego przekazu przyjął rezolucję, wzywającą prasę, radio i telewizję do zachowania powściągliwości i zdrowej selekcji materiału podczas informowania opinii publicznej o wybrykach jakichkolwiek terrorystów. Aczkolwiek komitet do zagadnień wolności prasy stanowczo utrzymuje, iż akty terroru winny być donoszone przez "mass media", nie należy jednak dopuścić, aby terroryści wykorzystywali środki przekazu jako platformę do wietrzenia swoich ideologii i propagowania przemocy.

Punktem zasadniczym winno być zwrócenie uwagi na konsekwencje z transmitowania na żywo działalności terrorystów. Reporterzy powinni także unikać przeprowadzenia telefonicznych wywiadów z kidnaperami trzymającymi zakładników. Czynność ta nie tylko utrudnia komunikację władz prowadzących pertraktacje z terrorystami lecz może także stworzyć bardzo niekorzystną atmosferę do takich rozmów.

W podobnej kwestii, komitet wyraża zaniepokojenie rosnącą tendencją wśród producentów telewizyjnych do tworzenia tzw. "Docudramas", rzekomo dokumentalnych dramatów, opartych na prawdziwych postaciach i wydarzeniach. Istnieje tutaj bowiem niebezpieczeństwo, że widzowie nie będą w stanie oddzielić prawdziwych faktów od elementów fikcyjnych zabarwiających "biografie". Jako przykład takiego dramatu cytuje się niedawno pokazany program pt. "Trail Gunner Joe", obrazujący karierę polityczną b. senatora Josepha McCarthy'ego.

Powodzie Wywołane Deszczem

(UPI) — Ulewne deszcze w niedzielę i w poniedziałek rano spowodowały śmierć przynajmniej trzech osób dotychczas. Dwie osoby utonęły w Teksasie kiedy ulewa w rejonie Dallas i Fort Worth wywołała powódź. W kilka godzin spadło tutaj około 6 cali deszczu. Poziom wody na ulicach sięga w wielu miejscach okien pojazdów.

Wiosenne burze nadal grożą w dolnej części doliny Mississippi. Ostrzeżenia do mieszkańców wysosowano w części stanów Missouri, Texas, Arkansas, południowej części Indii i pld Illinois.

W Illinois, 5 mil od miejscowości Greenup, ciężarówka wpadła w poślizg na szosie Interstate 70. Kierowca poniósł śmierć. Przyczyną wypadku była śliska, mokra nawierzchnia.

W okolicy Marion i Herrin, Illinois, przeszło 5 cali deszczu spadło w przeciągu 12 godzin. Zalane tory w Makanda, Ill., zmusiły władze kolejowe do przewiezienia pasażerów autobusami w miejsca gdzie ci nadal mogli podjąć podróż pociągami.

Niedaleko Ware, Ill., przeszło tuzin rodzin dobrowolnie ewakuowało się z terenów zagrożonych wodą.

Lekkie Trzęsienie Ziemi Na Alasce

Palmer, Alaska (UPI) — Lekkie trzęsienie ziemi, o natężeniu 4.5 stopni wg. podziałki Richtera, wystąpiło w odległości około 60 mil na południe od Anchorage. Wstrząsy zanotowano w piątek, o godz. 3.40 nad ranem czasu lokalnego. Doniesienia nie cytują żadnych ofiar ani szkód materialnych.

Nie Będzie Spotkania z Dysydentami

Przedłoży Breżniewowi Rozbrojeniowe Propozycje Prezydenta

Moskwa (UPI). Sekretarz Departamentu Stanu Cyrus Vance dziś rozpoczął oficjalne rozmowy na Kremlu, których głównym celem ma być przedłużenie porozumienia o ograniczeniu wysiłgu zbrojen, które wygasa w październiku br.

Rosyjskiej delegacji przewodzi Leonid Breżniew, 1-szy sekretarz sowieckiej partii komunistycznej. W czasie rozmów towarzyszą mu: minister spraw zagrawicznych Andrei Gromyko, ambasador ZSRR w Washingtonie Anatoly Dobrynin, z-pca mini-spraw zagranicznych Andrei Kornienko oraz Oleg Sokołow, który pełni odpowiedzialną funkcję organizacyjną w zakresie rozmów amerykańsko-sowieckich.

Ze strony amerykańskiej Vance'owi towarzyszą: główny mediator d/s rozbrojenia Paul Warnke, Philip Habib (3-ci w hierarchii Departamentu Stanu), William Hyland z Krajowej Rady Bezpieczeństwa oraz ambasador USA w Moskwie Malcolm Toon.

Amerykańska delegacja przywiozła z sobą dwie główne propozycje (Ciąg dalszy na str. 6-7)

Senatorowie Wyrażają Poparcie

Washington. (UPI) — Grupa 57 senatorów obu partii podpisała list skierowany do Cartera, w którym popierają stanowisko Prezydenta w międzynarodowej kwestii poszanowania praw humanitarnych. List został wręczony osobiście przez senatora Howarda Metzenbauma, D-Ohio, na krótko przed odlotem sekretarza stanu Cyrusa Vance'a na rozmowy państwowe w Moskwie.

Rzecznik senatora z Ohio podaje, iż myśl o wystosowaniu listu zrodziła się spontanicznie i wywołała entuzjazm zarówno wśród demokratów jak i republikanów.

Prezydent skrytykował Związek Sowiecki za ignorowanie przez Kreml postnowień Konferencji w Helsinkach i złe traktowanie dysydentów. Krytykę tę Sowiety publicznie poczytali za "ingerencję w wewnętrzne sprawy ZSRR".

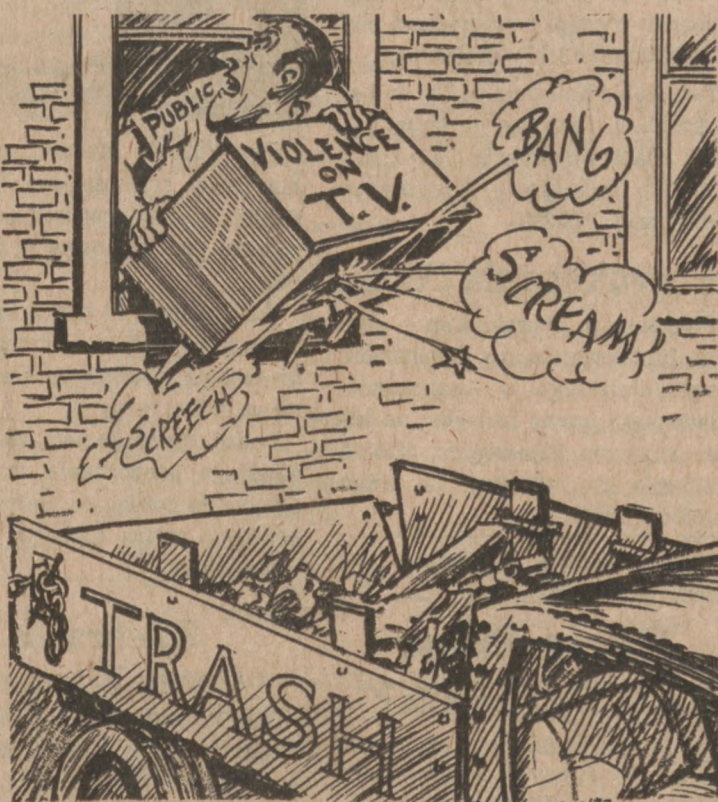
Tłum Pobit 4 Białych Nastolatków

Boston. (UPI) — Czwórka białych nastolatków została zaatakowana i dotkliwie pobita przez tłum około 100 osób w murzyńskiej dzielnicy miasta. Przykry incydent miał miejsce o godz. 2:45 po południu. Jeden z pobitych, James Poplawski, lat 17, twierdzi, iż został uderzony butelką w twarz. Wszyscy czterej zostali obalenieni na ziemię po czym bito ich i kopano. Wśród rozwyrzzonego tłumu znajdowały się także kobiety i dzieci. Dopiero na widok interweniującej policji napastnicy zaczęli uciekać w popłochu. Policja twierdzi, iż nie zdołała nikogo aresztować.

Rzecznik miejskiego szpitala, do kąd przewieziono ofiary ataku oświadczył, iż żaden z nich nie doznał poważniejszych obrażeń i czwórka została zwolniona po założeniu im opatrunków.

Poplawski i jego koledzy przechodzili przez dzielnicę Dorchester udając się na telewizyjny teleton.

Telewizyjne Śmiecie



W Polsce Powstała Nowa Organizacja

Warszawa (NYT) — Wczoraj ogłoszono w Warszawie, że powstała nowa organizacja obrony praw ludzkich, która dążyć będzie do zmiany ustaw i doprowadzenia w Polsce do pluralizmu politycznego.

W czasie konferencji prasowej 18 członków tej organizacji, która nosi nazwę Ruch Obrony Ludzkich i Obywatelskich Praw Człowieka, wyraziło nadzieję, że organizacja będzie mogła współpracować z władzami komunistycznymi, a nie będzie zmuszona do działania w konfrontacji z tymi władzami.

Założyciele oświadczyli, że ich cele są szersze i bardziej długofalowe, niż te, które wytyczone zostały przez KOR (Komitet Obrony Robotników), utworzony po strajkach robotniczych w dniu 25 czerwca ub. r. będących odpowiedzią na drastyczną podwyżkę cen żywności.

Zadaniem KOR'u jest przywrócenie wolności uwięzionym uczestnikom zesłorocznego strajku i zapewnienie pracy karnie zwolnionym.

Rzecznik nowej organizacji, która jako swój symbol przyjęła zawieszony w powietrzu szybowiec, powiedział, że Ruch dążyć będzie do takiej zmiany ustaw polskich, aby były one zgodne z konwencją Praw Ludzkich Narodów Zjednoczonych, podpisaną przez Warszawę w dniu 3 marca. Członkowie Ruchu dążyć będą ponadto do takiej stopniowej zmiany systemu politycznego, która pozwoli przywrócić do życia partię niekomunistyczną.

Wiadomo, że tylko trzech członków KOR'u przystąpiło do nowej organizacji. Nie przystąpił do Ruchu wybitny pisarz polski Jerzy Andrzejewski.

Energetyczna Pomoc z Kanady

Port-Au-Prince, Haiti (UPI). Kanadyjskie samoloty wojskowe przewożą kilka dużych prądnic na wyspę Haiti na Morzu Karaibskim, gdzie wskutek suszy produkcja energii elektrycznej została ograniczona do skromnych rozmiarów. Rezerwat wodny, na którym opiera się 99% produkcji tutejszej siłowni, stoi niemalże pusty wskutek 3-miesięcznej suszy jaka nawiedziła wyspę. Przedstawiciele Haiti zwrócili się do kanadyjskiej ambasady w Port-Au-Prince z prośbą o pomoc.

Prądnicę, o zdolności produkcyjnej blisko 4,000 kilowatów, mają dostarczyć energii szpitalom i innym instytucjom pierwszej potrzeby.

Powrót Do Tradycji...

Nowy York (UPI). Wiceprezydent Walter Mondale określił wypowiedzi Prezydenta w obronie sowieckich dysydentów jako powrót do istic amerykańskich tradycji. Mondale, który był gościem honorowym na bankiecie senatora Patricka Moynihana (D-N.Y.), przez kilka minut w czasie swego wystąpienia bawił zebranych dowcipami. Zmienił on jednak ton, poruszając kwestię praw humanitarnych na całym świecie.

Popierając stanowisko Prezydenta, powiedział: "Odwrocić się plecami do tych, którzy walczą o prawa ludzkie gdzie indziej... znaczyłoby to samo co zdradzić samego siebie..."

W bankiecie wzięło udział około 1,000 osób — za opłatą \$150 od nakrycia. Dochód z imprezy ma pomóc demokratycznemu senatorowi na spłacenie długów kampanijnych.

Belg Skazany w Leningradzie

Moskwa (UPI) — Obywatel belgijski Antoon Pype, oskarżony o rozprowadzanie antysowieckich materiałów, mimo że dowodził swej niewinności i powoływał się na klauzule Umowy z Helsinek, został przez sąd w Leningradzie skazany na pięć lat łagru.

W swojej mowie obrończej Pype stwierdził, że jest niewinny, ponieważ ZSRR "proklamował zasady wolnej wymiany informacji", natomiast prokurator dowodził, że rozprowadzanie ulotek, wzywających do zmiany systemu społecznego i politycznego w Sowietach stanowi "złosiłwe oszczerstwo" sowieckiej polityki zagranicznej i "demokratycznych wolności" w ZSRR.

Pype zachował się w sądzie z godnością. Gdy prokurator zapytał go, czy pomyślał, że może być aresztowany za przywiezienie ulotek do Związku Sowieckiego, oskarżony odpowiedział: "Moje aresztowanie dyskredytuje Związek Sowiecki, ponieważ nie wypełnia zobowiązań zawartych w Umowie Helsińskiej, a fakt że jestem w sądzie potwierdza to".

Sąd stwierdził, że Pype przywiózł 2 tysiące ulotek wydanych przez Flamandzki Komitet Solidarności z Europą Wschodnią i Narodowymi Związkami Zaawodowymi". Ulotki te rozdawał na uniwersytecie leningradzkim, gdy w dniu 23 grudnia ub. r. został aresztowany przez agentów KGB.

Petycja Studentów Warszawskich

Warszawa (DP). 730 studentów Uniwersytetu Warszawskiego podpisało skierowaną do Sejmu petycję o stworzenie specjalnej komisji, której celem byłoby zbadać postawionych milicji i bezpieki zarzutów torturowania i brutalnego traktowania robotników aresztowanych po czerwcowych rozruchach.

Złożona z 10 studentów delegacja wręczyła petycję marszałkowi Sejmu Stanisławowi Gucwie w środę zeszłego tygodnia. Pod petycją figuruje 730 podpisów. Prasa reżymowa nie doniosła o tym wydarzeniu i dopiero wczoraj agencje zachodnie dowiedziały się o nim z kół Komitetu Obrony Robotników.

Sekretarz Obrony USA Ujawnia

Grafenwoehr, NRF (UPI) — Amerykański Sekretarz Obrony Harold Brown złożył pierwszą wizytę oddziałom amerykańskim, stacjonującym za granicą.

W bazie amerykańskiej w NRF Sekretarz Obrony spożył śniadanie z żołnierzami i wysłuchał ich żalów i pretensji. Wachlarz tych pretensji był szeroki — od regulaminu dotyczącego długości włosów do zakazu przyjmowania przez nieżonatych żołnierzy kobiet w kwaterych wojskowych.

Po śniadaniu Brown udał się na teren ćwiczebny w pobliżu granicy czechosłowackiej, gdzie obserwował strzelanie z haubic 155-milimetrowych, ostrzeliwanie z czołgów celów ruchomych i atak ognioy z helikoptera "Cobra," który strzelał zarówno rakietami jak i szybkostrzelnym karabinem maszynowym.

Po tych ćwiczeniach, stojąc na "trybunie" zbudowanej ze skrzynek amunicyjnych, Brown ujawnił zgromadzonym żołnierzom, że prezydent Carter planuje powołanie najwyższej klasy komisji, która zbada "wszystkie aspekty" dotyczące uposażenia żołnierzy, dodatków, benefitów i systemu emerytalnego, aby wyróżnić ewentualne niesprawiedliwości i nieprawidłowości.

Ponadto Sekretarz Obrony ujawnił, że potencjał broni nuklearnych Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego "stał się mniej więcej wyrównany."

Podgorny Poucza o Wolności

Lusaka (UPI) — Sowiecki prezydent Mikołaj Podgorny udał się do wodospadu Wiktorii i wskazując na rzekę Zambezi, oddzielającą Zambię od Rodezji, zrobił "mały wykład o wolności," gdy powiedział swoim gospodarzom, że "ta rzeka jest granicą między wolnością i niewolnictwem, rozdzielającą dzisiejszą Afrykę," poczym dodał pośpiesznie, że "jest w pełni przekonany, że niedaleki jest dzień kiedy wolność i równość przekroczy rzekę Zambezi."

Zambia jest drugim etapem afrykańskiej "wyprawy" Podgornego. Przed tym bawił on w Tanzanii, a z Zambii uda się jutro do Mozambiku.

Rzecznik "sowieckiej wolności" zapewnił swoich gospodarzy, że Moskwa nie spocznie dopóty nie zostanie położony kres "kolonialnym przesładowaniom w Afryce" oraz zapewnił, że ZSRR udzieli "wszelkiej koniecznej pomocy" nacjonalistom afrykańskim.

Największa w Historii Katastrofa

Prawie 600 Osób Zginęło Na Bieżni Lotniska Na Wyspach Kanaryjskich

Santa Cruz de Tenerife (ST-UPI) — Największa w historii pasażerskiej komunikacji lotniczej katastrofa wydarzyła się wczoraj na lotnisku Tenerife na Wyspach Kanaryjskich gdy dwa gigantyczne odrzutowce — Boeing 747, jeden należący do linii Pan American i drugi do holenderskich linii KLM — w biały dzień, w lekkiej tylko mgie, zderzyły się — nie w powietrzu — ale na bieżni w czasie podchodzenia do startu.

Obydwa samoloty były czarterowane i wiozły turystów na wakacje. W Samolocie KLM znajdowało się 235 pasażerów i 14 członków załogi, wyłącznie obywateli holenderskich i —

(Ciąg dalszy na str. 6-7)

Bomba w Domu Libańskiego Ministra

Bejrut. (UPI) — W domu libańskiego ministra spraw zagranicznych i obrony Fuada Butrosa wybuchła dziś nad ranem potężna bomba. Siła wybuchu zniszczyła winde, zburzyła dwie ściany i spowodowała inne zniszczenia, ale — jak donosi radio bejruckie — minister, jego rodzina i inni mieszkańcy domu wyszli z zamachu bez szwanku.

Policja natychmiast wszczęła śledztwo. W kołach politycznych mówi się, że zamach ma związek z dymisją gen. Hanna Saída, prawnicowego dowódcy libańskich sił zbrojnych. Dymisja jego pozostaje w związku z planem prezydenta Eliasza Sarkisa dokonania zmian personalnych w dowództwie.

W odpowiedzi na tę dymisję, prawica ogłosiła wezwanie do strajku. W chrześcijańskiej, wschodniej części Bejrutu zamknięte zostały wszystkie szkoły i większość sklepów. Ruch pomiędzy dzielnicą wschodnią i zachodnią zamarł niemal całkowicie. Na niektórych ulicach mieszkańcy zbudowali zapory drogowe i podpalili opony samochodowe.

"Nie należy zapominać, że Butros jest także ministrem obrony" — mówiw rzecznicy tezy, że zamach bombowy ma związek z dymisją gen. Saída.

Radio ujawnia, że "nieznani osobnicy" podłożyli silne ładunki dynamitowe w windzie, która zatrzymała się na trzecim piętrze, tuż przy drzwiach apartamentu ministra Butrosa.

Ultimatum Wobec Strajkujących

Kansas City, Mo. (UPI) — Strajk nauczycieli 92 szkół, gdzie uczęszcza 51,000 uczniów, wkroczył już w drugi tydzień. W obliczu trudności tu-tejsze władze szkolne wydały ultimatum do strajkujących, groząc natychmiastowym zwolnieniem tych nauczycieli, którzy nie stawiają się natychmiast do pracy. Istnieje nadzieja, że przynajmniej wystarczająca liczba pedagogów zakończy strajk, umożliwiając w ten sposób wznowienie zajęć w szkołach.

Tutejsza federacja nauczycieli uważa jednak, że mimo groźby utraty pracy, przynajmniej 70% nauczycieli będzie honorować pikety i nie stawia się do pracy.

Rodzice dzieci powiadomieni przez szkoły, iż dzieci narazie powinny pozostać w domu.

Walne Zebranie Miłośników Wilna i Msza Za Poległych

Walne Zebranie Związku Wilna, im. Króla Zygmunta Augusta w Chicago, odbędzie się w niedzielę, 3-go kwietnia, o godz. 12:30 po południu w pierwszym terminie, a o godz. 1-ej w drugim.

Zebranie rozpocznie się stosunkowo wcześnie, ze względu na nabożeństwo za zmarłych i poległych Wilnian, które o godz. 11-ej przed południem będzie odprawione w kaplicy Jezuitów, pnr. 4105 N. Avers Ave.

Walne Zebranie rozpocznie się zaraz po nabożeństwie, w sali na dole, pod kaplicą.

Na zebraniu tym ustępujący zarząd Związku przedłoży sprawozdanie za okres ubiegły, jak również odbędą się wybory nowego zarządu na kadencję 1977-78, oraz ustalony plan przyszłej pracy i budżet Związku.

Wszyscy członkowie są proszeni o wzięcie udziału tak w nabożeństwie jak i w obradach Walnego Zebrania. Prosimy również o udział w nabożeństwie, tak Wilnian nienależących do Związku, jak i wszystkich Kresowianów.

Za Zarząd: Witold Regina, prezes; Józef Mikołajczyk, sekr.

Przyjęty Do Akademii Lotnictwa

Ks. Edwin F. Mitrega z technicznej szkoły średniej Gordon H. S. informuje, iż Wendell J. Kubik, który jest uczniem ostatniej klasy tejże szkoły otrzymał przyjęcie do Akademii U.S. Lotnictwa.

Wendell został powiadomiony o przyjęciu przez gen. James R. Alena. Wendell jest synem państwa Janostwa Kubik i ukończył szkołę elem. św. Józefa.

Wieczór Towarzyski u Warszawiaków

Klub Przyjaciół Warszawy zaprasza członków i sympatyków klubu na kwietniowy Wieczór towarzyski, który odbędzie się w sobotę, dnia 2 kwietnia, o godz. 7 wieczorem, w siedzibie Klubu, 6965 W. Belmont Ave. Przyjemna atmosfera, kanapki, kawa, ciastka, bar, bridge, dancing. Donacja \$4.00. Łatwy dojazd autobusami.

Bankiet Stow. Polsko-Amer. Wykładowców

Stowarzyszenie Polsko-Amerykańskich Wykładowców (Polish American Educators Association) zawiadamia że doroczny, 6-ty z kolei bankiet, na którym wyróżniani są zasłużeni obywatele, odbędzie się 15 kwietnia, w piątek, w Starlight Inn, 9950 West Lawrence Ave., przy Mannheim, w Schiller Park, Illinois.

Koktajle o 7-ej wieczorem, obiad o 8:30. Po obiedzie do tańca będzie grała popularna orkiestra Davida Romaine. Bilety \$20.00 od osoby.

W tym roku specjalne wyróżnienie zostało przyznane Matyldzie Jakubowskiej, członkini zarządu CTA.

Po bliższe informacje prosimy telefonować do przew. Komitetu Biletów i Rezerwacji, H. Marcyan, tel. 498-2539 (przedmieścia) lub dyr. E. H. Pietraszka tel. 767-6274 (Chicago).

Chrypińska Nadal Na Czele Tow. Przyjaciół Sztuki

W niedzielę, 20 lutego Tow. Przyjaciół Sztuki Polskiej urządziło śniadanie w restauracji "The Royal Eagle", aby uczcić przyjaźń nowowybrany na rok 1977 zarząd oraz nowych członków organizacji.

Do nowego zarządu, od którego odebrał przysięgę sędzia Henryk J. Szymański, należą następujący: Anna Chrypińska, prezeska; Henrietta Zukowska, 1-sza wiceprezeska; Clarence H. Ledwon, 2-gi wiceprezes; dr Joan Opiela, sekr. prot.; Helena Kapsa, sekr. koresp. i Maria Węgrzecka, skarbniczka.

Nową dyrektorkę Towarzystwa stanowią: Gregory Biestek, Helen Gordon, Henry Pytell, Jan Szulec i Gladys Virag. Kierowała uroczystością mi-

40-Lecie Tow. M.B. Częstochowskiej

Tow. M. B. Częstochowskiej przez okres 40 lat wykonało piękną pracę ideową, charytatywną i humanitarną.

Okres swej 40-letniej pacy pragnie uczcić Mszą św. dziękczynną w niedzielę, dnia 3-go kwietnia, o godz. 1-ej po południu, w kaplicy Domu Starców, pnr. 2650 N. Ridgeway Ave. Zaraz po Mszy św. będzie podany obiad dla wszystkich uczestników Mszy św.

Wszystkie członkinie wraz z mężami, przyjaciele i sympatycy naszego Tow. proszeni są o udział.

Po rezerwacji prosimy telefonować 772-3600 i zapytać o panią Alicję Pociask — prezeskę.

Zł. Stow. Matek Pol. Am. Weteranów

Stow. Matek Pol. Am. Weteranów zwołuje swe pierwsze powakacyjne posiedzenie na poniedziałek, 28 marca, na godzinę 12 w południe, do sali Parku Kościuski, 2732 N. Avers, blisko Diversey ave.

Będą różne sprawozdania z pracy Zarządu w czasie zimowych wakacji oraz nasze plany na dalszą pracę.

Mamy zamówioną datę na Wycieczkę do Pol. Ojców Saletynów w Twin Lakes, Wis., na niedzielę, 7 sierpnia. Nasza zabawa roczna będzie 2-go października.

Chcąc pomóc młodemu i zdolnemu b. żołnierzowi, Aldermanowi Romanowi Pucińskiemu w jego kampanii na mayora Chicago, została otwarta lista donacji; uprzejmie prosimy złożyć choćby najmniejszy datek.

Na apel "Ratujmy Polską Częstochowę w Ameryce, Doylestown, Pa.", została otwarta lista donacji, — kto może jest proszony o złożenie swej ofiary. — Jadwiga Gackowska, prezeska; Teofila Cwik, sekretarka.

Samoobsługa w Rockford

W Rockford kierowcy sami pompują benzynę do swoich samochodów. Właściciele trzech stacji benzynowych uruchomili na swoich placówkach samoobsługowe punkty. Jest to niezgodne z prawem stanu Illinois.

Ożywiło to bardzo ruch na tych stacjach, bowiem cena za jeden galon benzyny kosztuje w samoobsługowej pompie 54.9 centa, włączając w to podatek.

strzynie ceremonii p. Beatrice Adam-ska.

Tow. Przyjaciół Sztuki Polskiej zostało założone w 1937 roku i obchodzić będzie w tym roku 40-tą rocznicę swojego istnienia. Jako organizacja edukacyjna i towarzyska pracuje dla propagowania znajomości i docenienia sztuki polskiej oraz narodu polskiego i jego potomstwa w Ameryce.

Z Kolegium Św. Ksawerego

W niedzielę, 3-go kwietnia, Kolegium św. Ksawerego — Saint Xavier College — urządziła turę dla uczniów szkół średnich, kolegów, rodziców, absolwentów i wszystkich zainteresowanych nauką.

W programie tzw. "open house" — zwiedzanie kolegium, programy muzyczne, wyświetlanie filmów. Chór Kolegium wystąpi z programem pieśni religijnych o 3:15 w bibliotece.

Zwiedzanie Kolegium od 2-ej do 5-ej po południu. Dyskusje na temat pomocy finansowej odbędą się o 2:15 i 4:15. Po dodatkowe informacje telefonować: 779-3300.

Poszukiwania Osób

Poszukuję p. Henryka Cap — Jadwiga Pietkiewiczówna z Seminarium Nauczycielskiego w Augustowie. Wiadomości proszę nadsyłać na adres: Krystyna Eljaszewicz, 5313 S. California str., Chicago, Ill. 60632. Telefon 776-4689.

Często mamy zapytania od naszych Czytelników: —

"Gdzie Mogę Kupić Dziennik?"

Podajemy poniżej kioski i sklepy, w których rozprowadzany jest Dziennik w północno-zachodniej części miasta — według trasy kierowcy Nr. 5: —

1924 Dickens Ave.
1956 W. Armitage Ave.
2010 N. Damen Ave.
2100 N. Hoyne
2141 N. Hoyne
2134 W. Webster
2328 N. Leavitt
2241 N. Oakley
2107 N. Leavitt
2047 N. Leavitt
2344 W. Armitage
2003 N. Western Ave.
2252 N. Western Ave.
2622 W. Fullerton
2957 W. Belden
2600 N. California
2858 W. Diversey
3056 W. Diversey
3001 W. Diversey
3048 W. Fullerton
2525 N. Kedzie
3402 W. Fullerton
3624 W. Fullerton
2158 N. Hamlin Ave.
3827 W. Fullerton
3837 W. Fullerton
Pulaski & Fullerton
4224 W. Fullerton
4419 W. Diversey
Cicero & Wellington
5001 W. Roscoe
5201 W. Roscoe
5254 W. Roscoe
3235 N. Central Ave.
6000 W. Belmont
5359 W. Belmont
5205 W. Belmont
5129 W. Belmont
4958 W. Diversey
5159 W. Diversey
5145 W. Diversey
Milwaukee & California
N.W. Cicero & Fullerton
4958 W. Fullerton Ave.
5109 W. Fullerton
5038 W. Fullerton
5109 W. Fullerton
5156 W. Fullerton
2500 N. Laramie
5258 W. Fullerton
5306 W. Fullerton
5400 W. Fullerton
Central & Fullerton
5718 W. Fullerton
5834 W. Fullerton
5835 W. Fullerton
5643 W. Fullerton
5800 W. Grand.
Grand & Harlem
2859 N. Harlem Ave.
6915 W. Diversey
6101 W. Diversey
5952 W. Diversey
5651 W. Diversey
5411 1/2 W. Diversey
2259 N. Lorel
2301 N. Lockwood

W Cicero i Berwyn
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
jest do nabycia w następujących sklepach i kioskach:

1246 S. 50th Ave.
22nd & Cicero
4901 W. 30th Street
5029 W. 29th St., Cicero
3028 S. Laramie
Central Ave. & Cermak Rd.
Austin & Cermak
22nd & Oak Park
(Prosimy
wyciąć i zachować.)

Wyróżnienie Virginii Mallory



Pani Virginia Mallory, wiceprezeska firmy realnościowej De Moon Realty, została uhonorowana wyróżnieniem jako "Manager of the Year, 1976."

Pani Mallory od trzech lat kieruje biurem pnr. 5945 W. Fullerton. Plakietę uznania wręczył jej Carl F. De Moon, prezes firmy.

Dodać trzeba, że pani Mallory jest polskiego pochodzenia oraz mówi płynnie po polsku, co ułatwia jej załatwianie spraw klientów polskiego pochodzenia.

Z Zebrania Chóru Filomeni

Dnia 14 lutego, po lekcji śpiewu pod przewodnictwem preksy Tokarskiego odbyło się krótkie zebranie informacyjne w związku z wyjazdem Chóru na Międzynarodowy Zjazd Chórów Śpiewających, w Buffalo. Uzgodniono, iż wszyscy członkowie opłacą sami koszty podróży autobusem. Dyrygent Leszek Fraszczyński apelował do zebranych, by regularnie uczęszczali na lekcje śpiewu, gdyż do wyjazdu jest już mało czasu.

Po zebraniu odbyły się w przyjacielskim nastroju "Józefinki", odpiewano kilka piosenek i wysłuchano popisów kilku członków Chóru. Impreza zakończyła się po północy.

Józef Faustmann, koresp.

Dress or Pantsuit Printed Pattern



by Anne Adams

Sunburst darts spark the neckline of this supple fit-and-flow shaping. You'll look leaner than you thought possible in dress and pantsuit.

Printed Pattern 4922: Half Sizes 10 1/2, 12 1/2, 14 1/2, 16 1/2, 18 1/2. Size 14 1/2 (bust 37) dress 2 3/8 yards 45-inch fabric.

\$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

ANSWER to inflation — sew and save dramatic dollars! Send for NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. Clip coupon for free pattern! Separates, jump-suits, day-evening dresses. Send 75c.

Instant Sewing Book\$1.00
Sew + Knit Book\$1.25
Instant Money Crafts\$1.00
Instant Fashion Book\$1.00

Henryk Sienkiewicz

OGNIEM I MIECZEM POWIEŚĆ

181 (Ciąg dalszy)

— Pytajcie się w Zamościu. Pan Weyher musi wiedzieć, bo on z nim koresponduje i jeńców mu pan Skrzetuski odsyła. Niech was Bóg błogosławi!

— I waćpana równieź — rzekł Zagłoba. — Jak będziesz w Krakowie u księcia, pokłoń się od nas panu Chłamampowi.

— Któż to taki?

— To jeden Litwin nadzwyczajnej gładości, za którym wszystkie panny z fraucymeru księżny gło- wy poradły.

Pan Longinus zdradzał.

— Dobrodzieju mój, chyba kpiny?

— Będz waćpan zdrow! Okrutnie tu liche piwsko w tej Końskowoli — zakończył pan Zagłoba mrugając na Wołodyjowskiego.

ROZDZIAŁ XV

Odjechał więc pan Longinus do Krakowa z sercem przeszytym strzałą, a okrutny pan Zagłoba wraz z Wołodyjowskim do Zamościa, gdzie nie zabawili dłużej jak jeden dzień, gdyż komendant, starosta wałecki, oznajmił im, że dawno już nie miał wiadomości od Skrzetuskiego, i sądził, że regimenty, które pod Skrzetuskim ruszyły, pójdą na prezydium do Zbaraża, aby tamte kraje od kup swawolnych zastaniać. Było to tym prawdopodobniejsze, że Zbaraż, jako własność Wiśniowieckich, szczególnie był na zapędy śmiertelnych wrogów księcia wystawiony. Otwierała się więc przed panem Wołodyjowskim i Zagłobą długa i dosyć trudna droga, ale że i tak, idąc po kniaziówne, musieli ją przebyć, było im zatem wszystko jedno, czy to przed, czy później nastąpi, i ruszyli w nią bez zwłoki, tyle się tylko zatrzymując, ile trzeba było dla odpoczynku lub gromienia kup rozbójniczych, które się jeszcze tu i owdzie wałęsały.

Szli krajem tak zniszczonym, że częstokroć po całych dniach żywej duszy nie mogli natknąć. Miasteczka leżały w perzynie, wsie były popalone i puste, lud wybity lub w jasyr zagarnięty. Trupy tylko spotykali po drodze, szkielety domów, kościołów, cerkwi, niedogarki chat wiejskich i psy na zgłiszczach wyjące. Kto powódz tatarsko-kozacką przeżył, chronił się w głąbinach leśnych i marzył z zimna lub głodem przymierał nie śmiejąc się jeszcze z lasów wychylić, nie wierząc, by nieszczęście mogło już minąć. Konie spod swej chorągwi musiał Wołodyjowski karmić korą z drzew lub na wpół spalonym zbożem, które ze zgłiszczów dawnych spichrzów wydobywano. Ale szli szybko, ratując się głównie tymi zapasami, które rozbójniczym oddziałom zabierali. Był to już koniec listopada, a o ile zeszłoroczna zima przeszła z największym podziwem ludzkim bez śniegów, mrozów i lodu, tak że cały porządek natury zdawał się być przez nią odmieniony, o tyle terazniejsza zapowiadała się ostrzej niż zwykle. Ziemia skrzepła, śniegi leżały już na polach, a brzegi rzek bramowały się rankami przezroczyście skorupą szklaną. Pogoda była sucha, blade promienie słoneczne słabo tylko ogrzewały świat w godzinach południowych; natomiast rankami i wieczorami paliły się na niebie czerwone zorze — niechybna przepowiednia rychłej i silnej zimy.

Po wojnie i głodzie miał nadejść trzeci wróg niedzy ludzkiej — mroz, a jednak ludzie wyglądali go z upragnieniem, był on bowiem pewniejszym od wszystkich układów hamulec wojny. Pan Wołodyjowski, jako człowiek doświadczony i na wskroś Ukrainę znający, pełen był nadziei, że wyprawa po kniaziównę przyjdzie już niechybnie do skutku, bo główna przeszkoda — wojna — nie położy jej tak prędko tamy.

— Nie wierzę ja w szczerość Chmielnickiego — mówił — żeby on z afektu dla króla jegomości na Ukrainę się cofał, ale to chytry lis! Wie on, że gdy Kozacy okopać się nie mogą, to nie po nich, bo w otwartym polu, choćby i pięćkroć liczniejsi, naszym chorągwiom nie dostają. Pójdą oni teraz do zimowników, a stada poślą w śniegi. Tatarzy też potrzebują jasyr odprowadzić. Jeśli zima będzie tęga, to będziemy mieli spokój aż do przyszłej trawy.

— Może i dłużej, bo wszelako mają oni respekt dla króla jegomości. Ale nam i tyle czasu nie potrzeba. Da Bóg, na zapusty wyprawimy panu Skrzetuskiemu wesele.

— Byliśmy się tylko teraz z nim nie minęli, bo nowa byłaby mitrega.

— Trzy chorągwie są przy nim, to przecie nie w korcu ziarnka szukać. Może go jeszcze pod Zbarażem dognamy, jeśli się gdzie dłużej koło hajdamaków zabawi.

— Dognać go nie możemy, ale powinniśmy mieć wieści po drodze — odrzekł Wołodyjowski.

O wieści jednak było trudno. Chłopi widzieli tu i owdzie przechodzące chorągwie, słyszeli o bitwach staczanych przez nie z rabusiami, ale nie umieli powiedzieć, czyje by były te chorągwie; że zaś mogły one być tak dobrze Regowskiego, jak Skrzetuskiego, więc dwaj przyjaciele nie mieli żadnej pewności. Natomiast doleciała ich uszu inna wieść: o wielkich niepowodzeniach kozackich przeciw wojskom litewskim. Krążyła już ona w formie pogłoski w wilię wyjazdu Wołodyjowskiego z Warszawy, ale jeszcze wątpliwość, teraz zaś rozbiegła się po całym kraju ze wszelkimi szczegółami jako niezbita prawda. Za klęski zadane przez Chmielnickiego, wojskom koronnym zapłaciły klęską litewskie. Dał głowę Półksiężyc, wódz stary i doświadczony, i dziki Nebaba, i potężniejszy od nich obydwoh Krzeczowski, który nie starostw i województw, nie dostojenstw i godności, ale pała się w buntowniczych szeregach dorobił. Zdało się, że jakaś dziwna Nemezis zaprzęgnęła pomóc na nim niemiecką krew przelaną w lasie Dnieprowej, krew Flika i Wernera, gdyż wpadł właśnie w ręce niemieckiego regimentu radziwiłłowskiego i lubo postrzelany i ciężko ranny, został natychmiast na pal wbiły, na którym, nieszczęsny, drgał jeszcze cały dzień, nim posępną duszę wyzionął. Taki był koniec tego, który przez swe męstwo i geniusz wojenny drugim Stefanem Chmielkiem mógł zostać, ale którego wygórowana żądza bogactw i dostojenstw pchnęła na drogę zdrad, krzywoprzysięstwa i straszliwych, godnych samego Krzywonośa mordów.

Z nim, z Półksiężycem i z Nebabą blisko dwadzieścia tysięcy molojców położyło głowy na pobojuwisku lub potopiło się w błotach Prypeci; strach więc przeleciał jak wichur nad bujną Ukrainą, bo zdało się wszystkim, że to po wielkich tryumfach, po Złoty Wodach, Korsuniu, Pilawcach, przychodzi czas na takie pogromy, jakich pod Solonką i Kumejkami doznały poprzednie bunt.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1977

KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1977 powinien się znaleźć w każdym polskim domu!

KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1977 zawiera masę ciekawego materiału do czytania. Każdy znajdzie coś w naszym Kalendarzu dla siebie. Niezwykłe fakty z życia największego współczesnego kompozytora polskiego KAROLA SZYMANOWSKIEGO, w 40-tą rocznicę śmierci. Następnie przeczytacie co Bolesław Prus pisał o twórczości Sienkiewicza! Sensacyjne, autentyczne dzieje samochodu, w którym zamordowano Arcyksięcia Austriackiego Ferdynanda, co wywołało I Wojnę Światową. Publikujemy też historie szpiegowską pt. "Czerwona Orkiestra", z której się dowiecie jak Rosjanie szpiegowali Niemców w czasie II Wojny Światowej. A także wstrząsający opis Getta krakowskiego w pamiętnikach polskiego aptekarza, który śmierci codziennie zaglądał w oczy. Także dużo humoru oraz bogaty dział zielarski i leczniczy.

KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1977 posiada porady praktyczne, a co najważniejsze znajdują w nim czytelnicy Podręcznik Nauki Obywatelsstwa (50 pytań i odpowiedzi w dwóch językach, najczęściej zadawanych przy egzaminie obywatelskim).

Cena \$3.50

WYTNIJ CIE PONIŻSZY KUPON, ZAŁĄCZAJĄC OPŁATĘ:

Dziennik Związkowy
1201 N. Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622

\$3.50

Zamawiam egzemplarzy KALENDARZA

ZWIĄZKOWEGO na rok 1977, na co załączam sumę

(gotówką, czek, przekaz pocztowy).

Imię i Nazwisko

Adres

Miasto Stan Zip Code

NA C.O.D. NIE WYSYŁAMY.

Dzień Dobry Dzieci!...



Korczak Ziolkowski — Rzeźbiarz (Sculptor)

Zapewne widzieliście, drogie dzieci, gigantyczną rzeźbę głów czterech prezydentów U.S.A. — Washingtona, Jeffersona, Lincolna i Roosevelta — w Południowej Dakocie, w górach Black Hills, przynajmniej na ilustracji, czy w telewizji. W 1939 roku rzeźbiarz amerykański, Gutzon Borglum zaprosił do współpracy przy tym monumentalnym przedsięwzięciu (undertaking) p. Korczaka-Ziolkowskiego. Skąd się o nim dowiedział?

Otóż 1939 roku, w Nowym Jorku odbywała się światowa wystawa rzeźbiarska, na której wystawił swoje rzeźby p. Korczak Ziolkowski. Za piersie (bust) Ignacego Paderewskiego zdobył pierwszą nagrodę. Jak nazwisko jego wskazuje jest on Polakiem. Jako trzyletnie dziecko został sierotą. Wychowywał się w sierocińcu. Rzeźbić nauczył się sam, czyli był samoukiem. Bardzo wcześniej uzyskał międzynarodowy rozgłos, jako doskonały rzeźbiarz. Praca w nagłej skale bardzo mu się spodobała.

Wodzowie indiańskiego szczerpu Siuksów zaproponowali mu wykonanie gigantycznej rzeźby — pomnika legendarnego wodza Siuksów, "Crazy Horse" (szalonego Rumaka). Pomnik

ten miał powstać w pobliżu miejscowości Custer, też w Południowej Dakocie. Przygotowywał się Ziolkowski do tej pracy dziewięć lat. W 1948 roku przeniósł się z wygodnego mieszkania i osiedlił się u stóp góry Thunderhead, w Południowej Dakocie.

Minęło już blisko 30 lat... Korczak-Ziolkowski zwiózł z Mount Thunderhead dziesiątki tysięcy ton odłupanej dynamitem skały. Wybudował własnoręcznie piękną farmę, w której mieszka z żoną Ruth i dziećmi. Wszystkie koszty rzeźby p. Ziolkowski wykonuje za własne pieniądze. Dochód czerpie ze sprzedaży swoich rzeźb, zrobionych podczas zimy i z hotelu, zlozonego z 57 pokoi.

Wszystkie dzieci pomagają ojcu w jego pracy. Dzień na farmie państwa Ziolkowskich rozpoczyna się o godzinie czwartej rano.

Pomnik "Crazy Horse" ma być gotowy w 1978 roku!

Korczak-Ziolkowski nie mówi po polsku. Miał trzy latka kiedy został sierotą. Za to teraz — sam zaczął się uczyć po polsku, by własne dzieci uczyć czystego języka. Wspaniały Polak!

W Marcu

Prószył śnieg, sypał grad,
Potem znowu deszczyk spadł.
Nagle coś błysnęło w górze,
Dziura się zrobiła w chmurze.
Przez tę dziurę niby myszka
Promień słońca się przeciska,

A gdy tylko dopadł ziemi,
Zaraz się w zajączka zmienił.
Tu po dachach, tam po płotach
Skakał, tańczył i migotał,
Aż w okienko nam zaświecił:
Wiosna idzie, wiecie, dzieci?

Przysłowia

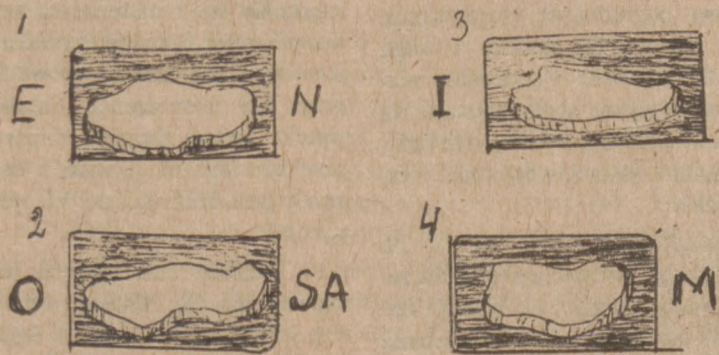
Dobrze się tam dzieje,
Gdzie dwóch orze, a trzeci sieje.

Od dwudziestego marca
zagrzewa słońce nawet starca.

Jakie To Są Przysłowia?



Rebusy z Kra



1. Szarada

Pierwsza — pół teki,
druga — lew niecały,
a trzecia — lekki
odważny mały.
Całość zwiastuje różne nowiny,
albo życzenia na imieniny.

4. Co To jest?

Szafka do chłodzenia to _____
Taki pieniąż to _____
Chata gajowego to _____
Na tym dachu jest _____
Przepisz i uzupełnij wyrazmi zakończonymi na — ówka.

Rozwiązanie Zagadek

Z dnia 14 marca 1977:

1. Traktor orze — rebus. 2. W Krakowie powtarza się — k.

Z dnia 21 marca, 1977:

1. Mleko. 2. Masło. 3. Ser. 4. Wiosna. 5. Rakieta. 6. Mydło. 7. Na łacie były dwie kaczki i dwa zające.

Nagrodę wylosowała Lucyna Wojtas. — Kto następny?
UWAGA! Rozwiązania przesyłajcie w przeciągu tygodnia na adres:
DZIEŃ DOBRY DZIECI, 1823 S. 49th Ave., Cicero, IL. 60650.

Opracował: JÓZEF CIESLUKIEWICZ

Aktorzy Amerykańscy Gośćmi Akademików

Interesującą imprezę sprezentował nam ostatnio P.Z.A. w Chicago. W drugą niedzielę marca, w Lusiana Mission, gościliśmy czwórkę znanych aktorów amerykańskich, którzy stanowili trzon ekipy filmowej, razem z polskimi kolegami w realizacji 3 odcinka filmu pt. "Samy Swoi" w Warszawie ub.r. Film nosi tytuł "Big Deal".

Część oficjalną otworzył witając gości Andrzej Azarjew. Program prowadzono w języku angielskim i polskim. Gośćmi byli: młoda aktorka filmowa i TV Duchyll Martin Smith, znany reżyser teatralny, prof. i dyr. szkoły teatralnej i Teatru Goodman w Chicago, Joseph Słowik oraz St. Rogiński — technik i aktor. Ze strony polskiej wystąpił anonsier radiowy i TV B. Lewandowski, któremu zawdzięczamy zapoznanie się z pierwszymi odcinkami filmu "Samy Swoi" i "Niema Mocnych" w adaptacji radiowej.

Z kolei zabierali głos nasi goście dzieląc się spostrzeżeniami z dziedziny życia kulturalnego i teatru, pracy nad filmem i roli jaką one odgrywają w życiu przeciętnego Polaka.

J. Słowik, aktor-reżyser, w sposób sugestywny przedstawił twórczą rolę teatru polskiego, jego wielki dorobek, bogactwo kulturalne, oryginalność tematów. Był zdumiony ilością teatrów i szkół teatralnych w samej tylko Warszawie w porównaniu do Chicago. Podkreślił zainteresowanie sztuką i filmem, o czym świadczy fakt, że bilety do Teatru trzeba zamawiać na kilka tygodni naprzód. Z uznaniem wyrażał się o polskich kolegach o ich pracy i trosce o młody narybek.

Nie była to pierwsza podróż p. Słowika do Polski. Kilka lat temu przebywał przez szereg miesięcy we Wrocławiu współpracując z teatrem Grotowskiego. Oczarowany Polską i jej kulturą pojedzie tam jeszcze nie raz.

Młoda talentowana Duchyll Smith — urodzona i wychowana na Połu-

dniu, wyniosła z domu kult i przywiązanie do tradycji i zasad religii katolickiej. Z radością te same cechy kultu i równości w polskiej rodzinie. Gościnność i uprzejmość towarzyszyły jej wszędzie.

Stanley Rogiński, bezpośredni w kontakcie z ludźmi ujął nas humorem i dowcipem w przekonaniu swoich wrażeń z Polski. Była to pierwsza podróż Stanley'a, ale nie ostatnia. Urzekła go jak i jego kolegów niezwykła gościnność w polskich domach i duże poczucie humoru mimo trudnych warunków życia. Amerykanin z urodzenia wzruszył nas odkryciem jakiego doznał stając na skrawku polskiej ziemi skąd się wywodzi jego matka. Doznał uczucia silnego związku z tą ziemią, poczuł się wtedy po raz pierwszy Polakiem. Nie kaźdego stać na taki osobisty nurt wynurzeń publicznie.

Paradę naszych Gwiazd zakończył Bob Lewandowski swoimi ciekawymi uwagami nad pracą całej ekipy, podsumując wspólne osiągnięcia w końcowej fazie filmu "Big Deal", w którym zobaczymy p. Roberta w roli adwokata. Na zakończenie w części towarzyskiej imprezy przy kawie wszyscy brali udział w dyskusji z gośćmi do późnych godzin. Należą się słowa uznania dla organizatorów wieczoru.

Chrystyna Czerkawska

Wystawa Ludowych Wycinanek

Pani Mirosława (Miro-Slava) Pissarenko, aczkolwiek Polka — z urodzenia, dopiero sześć lat temu uległa urokowi polskich ludowych wycinanek. Ozdoby te stały się jej "konikiem" i wkrótce pani Mirosława do perfekcji opanowała sztukę posługiwania się nożyczkami i kolorowymi papierami. Daje temu wyraz wystawa jej prac w Worthington Gallery, 233 East Ontario.

Sztukę ludowych wycinanek kultywowano w polskich wsiach od dawna. Ozdabiano nimi wnętrza wiejskich chat i zdobyły sobie wkrótce stałą pozycję wśród wiejskich ozdób. Stylizowane ptaki, kogutki, kwiaty i tancerze ożywiają teraz kolorami wnętrza domów nieomal na całym świecie. Polskie ludowe wycinanki zyskały uznanie dla ludowych artystów.

Wystawa prac Mirosławy Pissarenko składa się z 35-ciu kolorowych i czarno-białych wycinanek. Każda z nich jest w zupełnie innym stylu i przedstawia inny motyw. Małe prace niejednokrotnie wykonane były w przeciągu jednego dnia, większe zajęły artystce całą zimę.

Worthington Gallery otwarte jest od wtorku do soboty w godzinach 10 do 5:30. Otwarcie wystawy prac p. Pissarenko przewidziane jest na piątek, dnia 15-go kwietnia w godzinach od 5-ej do 8-ej wieczorem.

Nominacja Polskiego Filmu Do "Oscara"

Jerzy Antczak w towarzystwie Jadwigi Barańskiej i Jerzego Bińczyckiego, bohaterów ekranowej wersji "Nocy i dni" udał się do Los Angeles w związku z przyznaniem filmowi nominacji do "Oscara".

Kontrkandydatami do tej nagrody dla najlepszego filmu zagranicznego są w tym roku: "Kuzyn, kuzynka" produkcji francuskiej, "Jakub kłamek" produkcji NRD, "siedem piękności" produkcji włoskiej, "Czarne i białe w kolorach" produkcji Wybrzeża Kości Słoniowej.

"Noce i dni" są trzecim w ostatnich latach, a piątym w ogóle filmem polskim, który otrzymał nominację do nagrody Akademii Filmowej w Hollywood. Jako pierwszy uzyskał ją w 1967 r. "Faraon" J. Kawalerowicza. Dwukrotnie na liście nominowanych znalazły się filmy A. Wajdy: w 1970 r. "Wszystko na sprzedaż" i w 1976 r. — "Ziemia obiecana". Nominację do "Oscara" otrzymał także w 1975 r. "Potop" w reżyserii J. Hoffmana.

Wywiad z Formozy

Taipei. (UPI) — Wysoki dygnitarz rządu Chin Narodowych powiedział korespondentowi UPI, że po śmierci Mao Tse-tunga wywiad z Formozy pracuje w czerwonych Chinach ze znacznie mniejszymi trudnościami i że wyniki tej pracy są bardziej owocne niż kiedykolwiek w przeszłości. Zdobywcze wywiadu muszą być przekazywane drogą lądową lub morską, co stanowi czynnik hamujący, ale z łączności radiowej zrezygnowano, ponieważ kosztowała ona życie wielu wywiadowców.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Grupa 912 ZNP w Gary, Indiana Obchodzi 70-lecie

Prezes Mazewski Będzie Głównym Mówcą
Na Uroczystości

Komitet i zarząd Grupy przygotuje się do wielkiej uroczystości 70-lecia swego istnienia.

Bankiet i bal z tej okazji odbędzie się w sali Millenium Ojców Salwatorów, 5755 Pennsylvania ul. w Merrillville, Indiana w sobotę, 15-go października 1977 r.

Grupa 912 ZNP, która była przez długie lata promotorem w Okr. 15 ZNP, położyła ogromne zasługi dla ZNP i spraw Polonii. Wspierała najsłabsze cele, udzielając pomocy w największych sumach na Dom Polski, 1600 Penn., na Obóz Ind. ZNP, swego czasu do Rady Polonii, wspierała szkoły języka polskiego, ma dwóch delegatów do Wydziału Kongresu Polonii, trzech delegatów do Domu Polskiego i jednego do Obozu ZNP i do International Institute i działa pod przewodnictwem prezesa L. Markiewicza.

Prezes chciałby widzieć tę uroczystość jak najwspanialej, zachęcając przez to do dalszej pracy, ale chciałby też widzieć i siłę poparcia innych organizacji, dla których Grupa 912 ZNP nie szczędziła udziału i finansowego poparcia. Dziś nadchodzi czas, by pomyśleć o zakupieniu ogłoszeń do mającego wyjść pamiętnika, zakupić bilety, włożyć swój patronat do pamiątkowej książki, która pozostanie dowodem.

Ceny ogłoszeń są tak przystępne jak może 20 lat temu, bo cała strona tylko \$25, pół strony \$20, jedna czwarta \$10. Bilety po \$7.50 od osoby.

Prosimy pamiętać datę, że to w sobotę, 15 października. Prosimy o rezerwację tego dnia.

Apel Do Organizacji

Komitet i zarząd Grupy 912 ZNP prosi wszystkie organizacje na tutejszym terenie, by nie planowały w tym samym dniu 15 paźdz., innej uroczystości.

Podajemy wszystko daleko naprzód, aby nie było narzekania, że nie wiedzieliśmy o tym.

Komitetu poniżej nie zamieszczamy, bo zabiera dużo miejsca, ale podamy go na czasie.

Grupa odbywa swe posiedzenia w każdą trzecią niedzielę w sali Domu Polskiego, 5151 Broadway ul. w Gary. Obecnie mamy wspaniałe udostępnione polisy na okres 4-letni z opłatą jednorazową tylko. Sekretarz finansowy i organizator Grupy Józef My-

tyk jest specjalistą w tych sprawach. Prezes L. Markiewicz, wiceprezeska Bronisława Tukaj, sekretarz M. Tukaj i Stefania Mytyk, kasjerka, przyjmą Was z radością, a marszałek S. Kozyra otworzy drzwi Domu Polskiego. Zapraszamy!

Za zarząd Grupy 912 ZNP: Lucjan Markiewicz, prezes; Mieczysław Tukaj, sekretarz.

Kopalnia Największa w Polsce

Za pięć lat największą polską kopalnią będą "Jankowice". Kopalnia będzie należeć do największych producentów węgla w Europie. W 1983 "Jankowice" mają osiągnąć docelowe wydobycie — 25 tys. ton węgla na dobę. To rekordowe wydobycie osiągnięte stara, a zmierzniowana i rozbudowywana kopalnia należąca do Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

"Jankowice" są kopalnią modernizowaną w oparciu o polską myśl techniczną. Wzbudza to dalsze zainteresowanie za granicą polskim budownictwem kopalń głębinowych. O sukcesach kopalni i jej rytmicznym wzroście wydobycia na równi z nową techniką i postępow organizacyjnym stanowi doświadczenia załoga. Jej trzon stanowią górnicy o najwyższych kwalifikacjach.

Spadek Światowej Produkcji Kawy

Washington. (UPI) — Światowa produkcja kawy w tym roku będzie o 16% niższa niż w minionym roku, podaje Departament Rolnictwa. Przewiduje się, iż plony osiągną 62.2 miliony worków. W związku z powyższym, jeszcze bardziej spadnie ilość artykułu przeznaczonego na eksport, bo aż o 10.1 miliona worków w porównaniu z sezonem 1975-76.

Departament podaje, iż import kawy do Stanów Zjednoczonych w roku kalendarzowym '76 wyniósł \$2.63 miliarda. Aczkolwiek ilościowo tego roku sprowadzono o 2.5% mniej kawy, koszt importu wzrósł aż o 68% w porównaniu z rokiem poprzednim, tj. 1975.

CHARCOL DOG RESTAURANT

2903 MILWAUKEE

Pod Nowym Kierownictwem

Otwarte 7 dni w tygodniu od 7 rano do 10 wieczór.

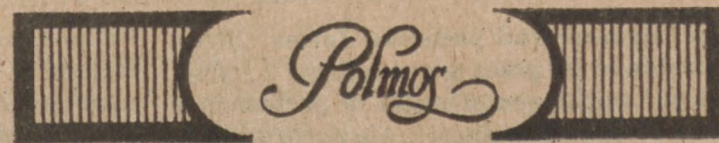
Specjalne Pierwsze Śniadania.....\$1.45

2 jajka, szynka, boczek, lub kielbaski, toast, masło, "Jelly", kartofle, kawa, herbata lub gorąca czekolada.

Specjalne Obiady.....\$2.19

2 polskie kielbaski z kapustą, kartofle, sałata, chleb i masło lub "Smoked Butts", kartofle, sałata, jarzyna, chleb, i masło.

1/2	COUPON	1/2
C	ONE-HALF OFF EITHER OF ABOVE	C
E	SPECIALS WHEN YOU BUY ONE	E
N	AT THE REGULAR PRICE	N
Y	1/2 OFF WITH THIS COUPON ONLY	Y



JARZEBIAK

Rowan Flavored Vodka



PRODUCED AND BOTTLED IN POLAND

4/5
QUART

IMPORTOWANY
PRZEZ

80
PROOF

Stanley Stawski Distributing Co.

TAKŻE IMPORTOWANE Z POLSKI: Krakus, Soplica, Wódka Luksusowa, Myśliwska i inne.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano Brunszwick 8-8707
Telefon wszystkich Biur Brunszwick 8-8700. Rękopisy i fotografie Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy	
Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c	

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy	
Numer Weekendowy (Single Week-End)30c	

Carter a Środkowy Wschód

Postawa prez. Jimmy Cartera w odniesieniu do trwającego od 29 lat konfliktu arabsko-izraelskiego na Środkowym Wschodzie zarysował się w sposób, który niepokoi obie strony.

Na konferencji prasowej Prezydent oświadczył, że Izrael musi przeprowadzić "znaczące wycofanie się" z arabskich obszarów, okupowanych w wyniku klęski Arabów w wojnie 1967 r., jeśli ma dojść do pokojowego rozwiązania konfliktu. Prezydent dał do zrozumienia, że Izrael może uzyskać jedynie "drobne" poprawki graniczne, a więc wrócićby w zasadzie do granic przed "Wojną Siedmiodniową", w której odniósł tak imponujące zwycięstwo oraz osiągnął obszary arabskie.

Dalej Carter powiedział w czasie "Town meeting" w Clinton, Mass., że "musi być zapewniony kraj ojczysty dla uchodźców palestyńskich, którzy cierpieli przez wiele, wiele lat". Takie ujęcie przywódca Palestyńczyków uznał za "postępowy krok w kierunku istoty problemu", ale następnie wyraził niezadowolenie, gdyż Departament Stanu wystąpił z wyjaśnieniami co do ciągłości w linii politycznej Stanów Zjednoczonych. Wreszcie w czasie wystąpienia w Narodach Zjednoczonych Prezydent spotkał się z przedstawicielem PLO (Palestyńska Organizacja Wyzwolenia).

Komentator agencji prasowej (UPI) zwraca uwagę, że Prezydent tymi wystąpieniami chciał rozegrać trzy problemy, wiążące się z konfliktem na Środkowym Wschodzie: pokój, granice Izraela i siedzibę narodową dla Palestyńczyków.

Ale dodać tu trzeba, że we wszystkich tych problemach brak jest jasnych przebiegów możliwości załatwienia ich, jeśli polityka amerykańska nie potrafi zająć zdecydowanego stanowiska. Izrael czterema wojnami udowodnił, że potrafi bronić swoich interesów. Ale żadna z tych wojen nie przyniosła układu pokojowego,

a jedynie zaogniała atmosferę wrogości między Arabami i Izraelczykami. Jest też oczywiste, że wypowiedzi Cartera nie spotkały się z życiowym przyjęciem w Izraelu i wśród amerykańskiego żydostwa, które jest silną grupą nacisku w polityce amerykańskiej oraz popiera zdecydowanie interesy Izraela.

Arabowie nie mogą przeboleć, że w wyniku wojny 1967 r. Izrael zajął egipskie obszary na półwyspie Synaj i w Gaza, syryjskie obszary w rejonie wzgórz Golan oraz jordańskie obszary po prawej stronie rzeki Jordan.

Palestyńczycy domagają się własnego państwa, ale Izrael sprzeciwia się temu, gdyż PLO nadal głosi zniszczenie państwa żydowskiego, a więc przez uzyskanie własnego państwa państwowego miałyby dodatkowe możliwości dla prowadzenia tego rodzaju polityki. Co prawda emigracyjny parlament Palestyńczyków daje do zrozumienia, że nie wyznaje już zasady zniszczenia Izraela, ale jednocześnie nie wspomina nic o jego uznaniu, a więc pogodzeniu się ze stanem faktycznym.

Prez. Carter wypowiedział się co do całości problemu Środkowego Wschodu, gdy głosił, że trzeba skończyć z bojowym nastawieniem państw arabskich wobec Izraela i trzeba uznać jego prawo do istnienia w pokoju i przy otwarciu granic dla wszelkiego rodzaju wymiany sąsiedzkiej. Dalej zaś trzeba zapewnić Izraelowi ustabilizowaną sytuację graniczną, aby nie było stałego zagrożenia jego istnienia ze strony arabskich sąsiadów. Ale właśnie problem granic jest wciąż najbardziej drażliwy, a nawet sam Prezydent stwierdził, że "nie wie" na jakiej linii ma zakończyć się wycofanie Izraela z okupowanych obszarów arabskich. I właśnie w tym kontekście Prezydent powiedział, że trzeba będzie przeprowadzić "drobne poprawki" w granicach z 1967 roku, co nadal wymaga rokowań.

Płace i Ceny

W kołach politycznych Washingtonu utrzymuje się pogląd, że administracja prez. Cartera nie zamierza, przynajmniej obecnie, wprowadzać kontroli płac i cen, aby tą metodą nasilić walkę przeciw inflacji. Natomiast mówi się, jak notuje tygodnik U.S. News & World Report, że planowane jest utworzenie komitetu doradczego, składającego się z przedstawicieli przemysłu i świata pracy, który pracowałby raczej zakulisowo na rzecz utrzymania stabilizacji płac i cen. Utworzenia takiego ciała doradczego Prezydenta, a po prostu w wyniku nieformalnej inicjatywy.

Przyjęcie tej drogi dla utworzenia komitetu doradczego pozwoli na uniknięcie komplikacji. Gdyby bowiem komitet powstał formalnie, podlegałby rygorom przepisów prawnych o jawności działania, a więc musiałby odbywać posiedzenia, dostępne dla przedstawicieli środków masowego przekazu, jak i dla przedsta-

wicieli środowisk konsumentów, czy w szerszym ujęciu społeczeństwa. W tej zaś sytuacji, gdy toczyły się debaty między przedstawicielami przemysłu i świata pracy, trudno byłoby oczekiwać szczerych wypowiedzi, jak też trudno byłoby spodziewać się, że byłoby możliwe osiągnięcie kompromisów, bo mogłyby one wywoływać zastrzeżenia ośrodków jednej czy też drugiej strony.

Kontrola płac i cen jest zawsze drażliwa i właściwie jedynie stwarza trudności administracji rządowej, nie rozwiązując jednak podstawowych problemów sytuacji gospodarczej. Bo ostatecznie i kontrolę można omijać, nie mówiąc już o tym, że wywołuje ona konieczność tworzenia nowego aparatu biurokratycznego, kosztownego i zjadającego fundusze publiczne. Wydaje się więc, że założenie, aby ciało doradcze dla spraw płac i cen działało nieformalnie ma swoje uzasadnienie i jest pomysłem rozsądnym.

W Anglii

Socjalistyczny rząd premiera James Callagha uratował się przez porozumienie z Partią Liberalną, dzięki czemu upadł w parlamencie wniosek o votum nieufności. Ale porozumienie to wywołało rebelię wśród skrajnie lewicowych posłów Partii Pracy.

Koła polityczne sądzą, że premier będzie dążył do rozpisania nowych wyborów parlamentarnych w najbardziej korzystnym dla jego rządu czasie, gdyż gdyby czekał na wybory w ustawowym terminie, — przegrałby je do konserwatystów. Sądzi się, że wybory mogą odbyć się w przyszłym roku.

Partia Liberalna ma w parlamencie tylko 13 głosów, a przeciw odegrała kluczową rolę w uratowaniu rządu Callaghana. Daje jej to pozycję czynnika, który będzie wpływał na kierunek rządów, gdyż porozumienie taktyczne z socjalistami przewiduje stałą konsultację liberalistów z Partią Pracy.

Są jednak wątpliwości, czy zawarty układ i odniesiona z niego doraźna korzyść będą na dłuższą metę trwałym czynnikiem politycznym w sytuacji wewnętrznej w Anglii. Porozumienie ma obowiązywać na próbny okres sześciu miesięcy, a po jego upływie obaj partnerzy rozważa dalsze możliwości współdziałania na terenie parlamentu, co może doprowadzić do dalszego porozumienia i tym samym do zablokowania szans konserwatystów w sprawie ewentualnego nowego wystąpienia o votum nieufności.

Liberalowie obawiali się narastania wpływów skrajnie lewicowego skrzydła Partii Pracy

i stąd zawarli porozumienie z premierem Callaghanem. W polityce liberałów bowiem ważnym czynnikiem jest tamowanie socjalistycznych zażądań ustawodawczych w zakresie zagadnień społeczno-gospodarczych. Tak jednak składa się szczęśliwie dla rządu Partii Pracy, że główne jego projekty odnośnie nacjonalizacji w życiu kraju zostały już przeprowadzone i mają podstawy prawne. Liberałowie nie będą więc mieli wiele do blokowania.

W każdym razie, jak sądzą w Londynie, premier Callaghan uchronił się przed atakiem konserwatystów, ale musi obecnie liczyć się z rebelią wśród swoich lewicowych towarzyszy partyjnych w parlamencie.

To i Owo

Zgodnie z oficjalnym komunikatem Ministerstwa Wojny, szeregowiec Bill Green zginął na polu chwały w Passchendale. Imię jego umieszczono na Pomniku Poległych w pierwszej wojnie światowej. W rzeczywistości Bill zmarł dopiero niedawno w wieku 77 lat. Przez 60 lat chodził regularnie na uroczystości ku czci poległych nie zdradzając swojej tajemnicy. Siostra Billa zapytana, dlaczego brat nie starał się, by władze usunęły jego nazwisko z pomnika, powiedziała, że miał on swoiste poczucie humoru i bawiło go chodzenie na nabożeństwa za siebie samego.

Edward Heath, b. premier brytyjski, sprzedał swój jacht Morning Cloud Belgowi, Albertowi Moorkens. Brokerzy nie zdradzili za jaką cenę.



Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Bezprawie

Terror jako metoda działania stanowi jedno z tragicznych znamion naszych czasów. W większości akty terroru są dziełem niewielkich grup fanatyków, jak grupy portorykańskie, zmierzające do niepodległości Portoryko, resztki formacji rewolucyjnych z okresu antywiśniamskiego protestu, względnie konspiracyjne grupy rewolucyjne, mające siedzibę w Kalifornii, propagujące rewolucję dla rewolucji.

Stany Zjednoczone pod tym względem nie są osobobione. Arabskie formacje rewolucyjne posługują się terrorem jako narzędziem swej akcji. W Ameryce Południowej terror, morderstwa polityczne i próby miejskiej querrili są chlebem codziennym. NRF jest również terenem terrorystycznej akcji.

Urban guerrilla, czyli rewolucja w miastach, jest produktem komunizmu. W NRND, ZSRR i na Kubie istnieją specjalne szkoły kształcące terrorystów do akcji w miastach.

Nie brak też wśród terrorystów fanatyków. Do takich zaliczyć należy sektę Hanafi, odłam skłóconej muzułmańskiej formacji Czarnych Muzułmanów, którzy w końcu ub. tygodnia opanowali trzy publiczne budynki w Waszyngtonie, biorąc kilkadziesiąt zakładników. Hanafi żądali zdjęcia z ekranów filmu "Mohammad Messenger of God", wyprodukowanego za arabskie pieniądze. Można więc ich cele określić jako propagandowe. Ale w tej bezsensownej akcji zginął cały wiek, murzyński dziennikarz, i cały incydent stał się przedmiotem "kompromisu" między terrorystami i rządem, kompromisu, który sam w sobie jest bezprawiem.

Terroru nie zwalczy się układami z przestępcami. Tylko wykonanie międzynarodowych układów o zwalczaniu aktów przemocy wobec reszty społeczeństwa, tylko najbardziej surowe kary w stosunku do porywaczy samolotów i terrorystów, mogą odstraszyć od następnych przestępstw.

Dlatego "kompromis" w Waszyngtonie uznać należy za kapitalny błąd, podyktowany zapewne motywami humanitarnymi, ale podwójnie szkodliwy na przyszłość. Nowy Dziennik

Robotnicza Solidarność

UAW—CIO uchwaliła \$10,000 na pomoc dla robotników polskich, którzy zostali ukarani przez reżymowe władze polskie za wystąpienie w czerwcu ub. roku. Uchwala mówi o pomocy dla tych robotników i ich rodzin, cierpiących wskutek pozbawienia ich wolności, zatrudnienia czy z powodu prześladowań.

Pieniądze, jak oświadczył prezes Leonard Woodcock, zostaną przekazane Międzynarodowemu Komitetowi Pomocy Robotnikom Polskim.

W jednym ze swych kazań Prymas Wyszyński powiedział, że źle jest, jeśli robotnik jest prześladowany przez własny robotniczy rząd. Nie ma na to żadnego wytłumaczenia ani usprawiedliwienia.

Oczywiście chodzi o to zająć, do których doszły, powodując często tragiczne konsekwencje, ale z drugiej strony te wypadki świadczą dobitnie, że między władzami obecnej Polski, a społeczeństwem robotniczym, nie tylko nie ma wspólnego języka, ale też nie ma żadnej próby jego nawiązania.

Słowa uznania dla UAW—CIO za tę pomoc i solidarność.

Austria Spłaca Dług Wdzięczności

Kancelarz Austrii, Bruno Kreisky przesłał University of Minnesota czek na \$1 milion jako dowód wdzięczności za pomoc US, udzieloną Austrii po II wojnie światowej.

Nie jest przyjemnym dla jakiegokolwiek narodu być okupowanym przez zagraniczne mocarstwa" — oświadczył Kreisky, którego kraj był okupowany przez cztery państwa.

Pieniądze te zostały ofiarowane przez społeczeństwo austriackie i rząd jako dar Bicentennial dla USA i mają być użyte przez uniwersytet celem utworzenia Center of Austrian Studies.

Austriacy odczuwają tak silne więzy z USA, że ofiarowali więcej pieniędzy aniżeli było planowane — dosyć, aby ofiarować dodatkowo \$400,000 dla Stanford University.

O Obywatelskie Prawo Do Nowej Świątyni

Metropolita Krakowski Wojtyła z Wizytą w Bielsku-Białej

W uroczystość M. B. Gromnicznej Metropolita Krakowski, ks. Kardynał Karol Wojtyła odwiedził Bielsko-Białą, gdzie wygłosił kazanie. W kazaniu tym ks. Kardynał powiedział m.in. co następuje:

"Miasto rośnie — jesteście tego świadkami od szeregu lat — od czasu, kiedy w związku z nową instytucją przemysłową, znaną szeroko w Polsce, powstały także osiedla również szeroko znane pod nazwą Złote Łany.

Występujemy więc do władz wojewódzkich, naprzód w Katowicach, obecnie w Bielsku-Białej, z wnioskiem o budowę odpowiedniego obiektu, który służyłby duszpasterstwu: katechizacji i duszpasterstwu.

Na szczęście, dzięki zdecydowaniu, odwadze i stanowczości mieszkańców Złotych Łanów, zwłaszcza gospodarzy odpowiedniego domu, punkt katechetyczny tam jest. Jednakże w stosunku do potrzeb tej, tak bardzo rosnącej dzielnicy miasta — wystarczy spojrzeć na te olbrzymie bloki — to wszystko jest niewystarczające. Stąd nasze postulaty i wnioski ponawiamy z roku na rok.

Dopóki to jest możliwe, dopóki te postulaty nie są uwzględnione, dopóki nie możemy ich realizować, korzystamy przynajmniej z tego miejsca, ażeby zaspokoić potrzeby religijne wielkiej ilości mieszkańców — przede wszystkim mieszkańców Złotych Łanów.

Jest rzeczą zrozumiałą, że dla zaspokojenia tych potrzeb dotychczasowa parafia pod wezwaniem Bożej Opatrzności w Bielsku-Białej, nie wystarczała i nie wystarcza. Kościół XVIII-wieczny wystarczał ówczesnemu miastu, ówczesnej parafii. Natomiast stanowczo nie wystarcza dzisiaj!

I stąd prosta logika domaga się wyciągnięcia prawidłowych wniosków. Tym ludziom wierzącym, tym ludziom równocześnie tak bardzo zasłużonym społecznie, tym ludziom wielorakiej, ciężkiej pracy, należy się jakiś ośrodek duszpasterski, należy się dom Boży, należy się sale katechetyczne. Na razie to wszystko jest na papierze naszych wniosków.

Jest to także w sercu wszystkich tutejszych parafian. Na razie urzędy i urzędnicy nie widać. Ale właśnie dlatego, tym bardziej, pragnęłam w

dzisiejszy wieczór być tu osobiście i osobiście powiedzieć o tym, co wszyscy zresztą wiedzą, o całej sytuacji społeczności katolickiej w tej części wielkiego miasta Bielsko-Biała i o naszych, słusznych przecież staraniach.

Podejmujemy je w imię praw obywatelskich, których nikt nie może zakwestionować. Podejmujemy je na drodze normalnej, administracyjnej. Poszanowanie tych obywatelskich praw, przekonani ludzi wierzących domaga się tego, ażeby te nasze wnioski i postulaty zostały w stosownym czasie uwzględnione.

A ten stosowny czas chyba już jest. Bo wystarczy popatrzyć nawet powierzchownie na to, jak rośnie miasto, jak rosną bloki na Złotych Łanach, jak powstają różne obiekty użyteczności publicznej.

Przed chwilą widziałem tam wspaniałe kino. Myślę, że trzeba by, w duchu sprawiedliwości dla wszystkich obywateli, dla obywateli wierzących, których jest tutaj większość, wyciągnąć także i ten wniosek, że potrzeba kościoła, potrzeba punktów katechetycznych. Prosta lojalność w stosunku do obywateli tego się domaga.

Pragnę w szczególny sposób jeszcze raz podziękować Siostrze za to, że nam uczęszczają tej kaplicy, która jest niewystarczająca, ale Bogu dzięki, jest! Myślę, że Siostry przez to samo znajdują się pod szczególną troskliwością opieką wszystkich parafian; także i duszpasterzy, także i Biskupów, ponieważ w tej chwili ten Wasz dom, a zwłaszcza ta kaplica, nabrała szczególnej ceny dla tutejszego katolickiego społeczeństwa. (...)

Symeon powiedział: "Oto teraz poszczasz Panie sługę Twego w pokoju, wedle słowa Twego, albowiem oczy moje oglądały zbawienie Twoje, które zgłotałeś przed obliczem wszystkich ludów. Światłość na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego izraelskiego" (Łk 2,29-32).

Właśnie dlatego, że Symeon, starzec i prorok, tak nazwał Jezusa wchodzącego po raz pierwszy do jerozolimskiej świątyni — właśnie dlatego my w dzisiejszy dzień, a zwłaszcza w dzisiejszy wieczór przybywamy do kościoła ze światłem i świecimy świece. Te świece oznaczają Chrystusa żyjącego w nas".

Losy Komisji Szydłaka

Sześć lat temu w 1970 na VII tak zwanym "pogrudniowym" plenum KC postanowiono powołać specjalną komisję do zbadania przyczyn i okoliczności grudniowej tragedii. Komisja — na czele której stanął sekretarz KC Jan Szydłak — miała ustalić odpowiedzialność za przelew krwi, za wydanie rozkazu strzelania do robotników oraz za nieudzielkie zachowanie się organów bezpieczeństwa, które do głębi poruszyły cały kraj i opinię w wolnym świecie.

Przez pewien czas wydawało się, że nowe pogrudniowe kierownictwo partii zdaje sobie sprawę z wagi, jaką do ustalenia i ukarania winnych przywiązuje społeczeństwo. Na ten temat przedstawiciele partii i rządu składali publiczne obietnice i zapewnienia.

W grudniu 10 lutego 1971 r. na spotkaniu aktywno partyjnego w Szczecinie przewodniczący tej komisji Jan Szydłak oświadczył, że komisja bada stopień odpowiedzialności tych ludzi, których wymienia uchwała VIII plenum, i że sprawy te będą ostatecznie załatwione na VI zjeździe partii.

W dwa dni później, 12 lutego, ówczesny szef MSW Franciszek Szlachcic oświadczył na sejmowej komisji spraw wewnętrznych, że wszystkie sprawy, dotyczące zachowania się podległych mu organów ścigania są przedmiotem szczególnych dochodzeń i "ocenione zostaną ostatecznie przez specjalną komisję powołaną decyzją Biura Politycznego KC".

Parę miesięcy później, 3 czerwca 1971 r. w czasie pierwszej telewizyjnej Trubuny Obywatelskiej Szydłak ujawnił, że badania tej komisji zostały zasadniczo zakończone i że pozostaje jedynie ustalenie osobistej odpowiedzialności za wypadki w Gdyni.

Wbrew tym zapewnieniom sprawa ta nie została jednak załatwiona ani na VI zjeździe partii w grudniu 1971 roku, ani też po dziś dzień.

W czasie zjazdu wyszło na jaw w jaki sposób władze potraktowały tę

właśnie kwestię o tak doniosłym znaczeniu. W tak zwanej "teczce delegata" dołączony do sprawozdania KC znalazł się niespełna trzystonowicowy dokument zatytułowany: "Oświadczenie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR w sprawie działalności niektórych byłych członków kierownictwa partii oraz niektórych instancji partyjnych w okresie między V zjazdem a VII plenum KC PZPR".

Oświadczenie głosiło, że Biuro Polityczne i KC na wspólnym posiedzeniu w dniu 16 listopada 1971 roku zapoznali się z materiałem opracowanym przez Komisję Szydłaka i postanowiły przedłużyć prowadzenie przez nią dochodzenia. Ostateczne wyniki badań Komisji miały być przedstawione na jednym z najbliższych posiedzeń KC po VI zjeździe partii.

Po zjeździe cała sprawa jednak zupełnie uciła. Niedługo potem doszła wiadomość, że komisja Szydłaka została formalnie rozwiązana i że na jednym z posiedzeń Biura Politycznego w lutym 1972 roku wszystkie materiały tej komisji postanowiono przekazać do Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej. Była to też ostatnia wiadomość dotycząca badań Komisji Szydłaka.

Wyników prowadzonych przez nią dochodzeń nigdy nie podano do wiadomości publicznej. Nigdy też nie było jakiegokolwiek wzmianki o wyciągnięciu konsekwencji wobec ludzi odpowiedzialnych za metody stosowane przez aparat bezpieczeństwa w czasie grudniowej robotniczej rewolty na Wybrzeżu.

Komisja Szydłaka i przeprowadzone przez nią badania podzieliły los podobnych tego rodzaju komisji powoływanych w przeszłości do celu ustalenia odpowiedzialności za takie same nadużycia. Powołana po czerwcowym buncie robotników Poznania w 1956 roku specjalna komisja partyjnorządowa pod przewodnictwem ówczesnego sekretarza KC Edwarda Gierka (Ciąg dalszy na str. 5-6)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

DOOKOŁA ŚWIATA POLSKIM FIATEM

W poniedziałek, 21 marca, goszczono w klubie sportowym Wisła, red. sportowego Polskiej TV Tomasza Hoppfera jak również załogę polskich Fiatów, które pokonują trasę "Dookoła Świata" — trzech młodych techników z Krakowa: Janusza Chmiela, Andrzeja Mokrzyckiego i Włodka Wolaka, którzy przyjechali pod klub Wisła wozami rajdowymi. Na "Maluchach" Fiatach 126p są napisy:

"Tour De Monde", "Around the World", "I like LOT—Polish Airlines", "Polish Radio Tyres"—Stomil", "Polska". Sympatycy kierowcy (i mechanicy) są na trasie przeszło 7 miesięcy i przebyli ponad 20 tys. mil. Zakończyli swój pierwszy, europejsko-azjatycki etap podróży w Kalkucie. Droga prowadziła przez Bałkany, Turcję, Iran, Afganistan, Pakistan, Indie, Nepal i znów Indie. Następnie rajdowcy płynęli statkiem m/s "Grunwald" do Antwerpii. Następnie rajd odbywał się po Belgii, Francji, Niemczech Zachodnich i Holandii. Następnie statkiem do New Yorku, a w planie młodych rajdowców jest Ameryka Centralna i Południowa oraz Północna Afryka.

Przyjemny wieczór w klubie sportowym Wisła — to miły moment dla Rodaków na trasie "Tour De Monde".

MAŁY TURNIEJ HALOWY W CHICAGO ARMORY

Mały turniej halowy w Chicago Armory starszych drużyn zakończył się w piątek, 18-go marca następującymi wynikami:

Flyers — Winged Bull 4:1, United Serbs — Real 4:2, Adria — Maroons 3:0, Rams — Kickers 0:2. W półfinale: United Serbs — Kickers 3:2, Adria — Flyers 2:0. W finale: Adria — United Serbs 2:0. Frekwencja bardzo mała.

W drukowanym programie wieczoru w artykule "Indoor Highlights" by Abe Korsover znajdujemy wiele komplementów pod adresem drużyn, które brały udział w "Dużym Turnieju", przyciągając publiczność w każdy piątek. Na temat najlepszych drużyn "Dużego Turnieju", cytujemy fragment z programu:

"Newcomer Wally Dabrowski became an instant success as he paced Wisla to victory game after game. After five games he led the league in scoring with ten goals to his credit and there are many knowledgeable fans who believe that had he remained for the rest of the competition Wisla would have bested the Croatians in the final.

As it were Wisla and Croatians were neck-and-neck in the race, each unbeaten and untied in six games"

ŚLĄSK PRZEGRĄŁ W NEAPOLU 0:2

W rozegranym w Neapolu rewanżowym ćwierćfinałowym meczu piłkarskiego Pucharu Zdobywców Pucharów — Śląsk (Wrocław) przegrał z SC Napoli 0:2 (0:1). Widzów ok. 60 tys. Do półfinału awansował zespół SC Napoli.

Po słabym ostatnim występie ligowym meczu z Widzewem widać było wyraźnie, że drużyna Śląska przechodzi kryzys formy. Mało kto liczył więc na sukces w Neapolu. Tak też się stało. Śląsk przegrał i to nie tylko dlatego, że popelnione zostały ewidentne błędy przez obronę i bramkarza. Główną przyczyną słabości wrocławskiej drużyny — jak podaje depesza — jest obecnie mierna, szablona gra oraz brak skuteczności pierwszej linii.

SC Napoli nie reprezentuje wcale wysokiej klasy zespół, ma jednak w składzie kilka indywidualności, które są w stanie wygrać mecz. Takich indywidualności brakuje w Śląsku. Rokujący jeszcze nie tak dawno duże nadzieje Pawłowski, Kwiatkowski, Garłowski czy Sybis zatarali skuteczność, grając bardzo przeciętnie. Patrząc na ich poczynania na boisku w Neapolu, trudno było uwierzyć — kontynuuje korespondent PAP-u — że któryś z nich jest zdolny strzelić bramkę.

Już w trzeciej minucie spotkania Włosi mogli uzyskać prowadzenie. — Massa znalazł się w sytuacji sam na sam z Kalinowskim. Bramkarz wrocławski wybiegiem zażegnał groźną sytuację. Znak jednak tego zawod-

nika nie przypuszczano, że wrażenie wspaniałej interwencji może on wkrótce zatrzeć prostym błędem. W 9 min. Kalinowski nie próbował nawet interweniować po strzale Massy i jakby ze zdziwieniem wyjmował piłkę z siatki.

Po uzyskaniu prowadzenia Włosi oddali inicjatywę piłkarzom Śląska. Ci jednak mając przewagę w polu, rzadko zdobywali się na przeprowadzenie szybkiej akcji, zakończoną strzałem na bramkę.

Nadzieje na remis, które mogli mieć po pierwszej połowie, szybko zostały rozwiązane już w pierwszych minutach po przerwie. W 50 min. Chiarugi, — wykonując swobodny wykorzystanie zle ustawienie prze wrocławian "muru" i płaskim strzałem w prawy róg podwyższył na 2:0.

Było to przełomowy moment spotkania. Włosi zadowoleni z wyniku — ograniczali się już jedynie do wypadów, które kilka razy zagroziły bramce Śląska. Zmiany jakie poczynił w drugiej połowie trener Władysław Zmuda (Sybis zastąpił Faber, a Pawłowski Rybotycki) nie wpłynęły, niestety, na styl gry polskiej drużyny. W dalszym ciągu piłkarze Śląska zbyt długo rozgrywali piłkę, od czasu do czasu jedynie decydując się na strzały z dalszej odległości. Nie były one w stanie zagrozić dobrze bronionemu bramkarzowi gospodarzy.

NASTĘPCHYNI JÓZWIAKOWSKIEJ?

Od czasu zdobycia przez Jarosław Józwiakowską srebrnego medalu na olimpiadzie w Rzymie (1960 r.) w polskim kobiecym skoku wzwyż nie godnego uwagi się nie działo. Gdy najlepsze zawodniczki na świecie od dawna uzyskują rezultaty powyżej 190 cm w Polsce każdy wynik o 12—15 cm gorszy witano jako oznakę postępu.

Rekord do wysokości doprowadziła Danuta Konowska, która niedawno zakończyła karierę. W ubiegłym roku Anna Dąbrowska uzyskała 183 cm, a przed kilku tygodniami w białostockiej hali mało znana zawodniczka białostockiego SZS—AZS, Elżbieta Krawczuk skoczyła 185 cm, wprowadzając w zdumienie wielu sympatyków lekkooletyki. Stało się jasne, że Polska ma do czynienia z dużym talentem, bowiem rekordzistka nie ukończyła jeszcze 17 lat.

Mimo młodego wieku nie jest jednak Krawczuk nowicjuszką, ma za sobą kilka startów i jej wynik aczkolwiek niespodziewany nie jest przypadkowy. A oto jak przebiegała jej dotychczasowa kariera.

Najpierw biegała przez płotki. W 13 roku życia spróbowała sił w skoku wzwyż. Uzyskała obiecujący wynik 151 cm. W rok później skoczyła 160. W 1975 poprawiła się o 11 cm, a w roku ubiegłym skoczyła 178 cm, plasując się z tym wynikiem w krajowej czołówce.

W obecnym sezonie wygrała Krawczuk konkurencję podczas halowych mistrzostw juniorów z rezultatem 176 cm. Przed mityngiem, w którym uzyskała rekordowy rezultat przygotowywała się przez kilkanaście dni pod kierunkiem trenera kadry Leszka Szmuchrowskiego. Elżbieta Krawczuk ma 175 cm wzrostu, nie skacze może ładnie dla oka, ale za to skutecznie. Na mistrzostwach halowych seniorów nie udało jej się powtórzyć wyniku z Warszawy, ale 181 cm, — straciła minimalnie. Mówiła po konkursie, że nie wychodził jej rozbieg.

Czy Elżbieta pójdzie w ślady Jacka Wyszoty? Ma doskonałe warunki fizyczne, wrodzona skoczność i roki z roku na rok widoczne postępy. Jeśli tak dalej pójdzie, to kto wie.

Elżbieta Krawczuk jest obecnie uczennicą Liceum im. Drezdeńskiej Dywizji Piechoty. Trenuje w klubie SZS—AZS po kierunkiem p. Weroniki Mormol.

Z RÓŻNYCH DZIEDZIN

Lise-Marie Morerod (Szwajcaria), wygrała w Sun Valley slalom gigant zaliczany do Pucharu Świata. Druga była Kathy Kreiner (Kanada), trzecia Abbi Fischer (USA).

Polski dwuboista A. Zarycki został zwycięzcą międzynarodowych zawodów juniorów rozgrywanych w Scho-nach (Niemcy Zach.).

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

K.P.H. Dziękuję

Zgodnie z zapowiedzią w Kronice Harcerskiej z ubiegłego tygodnia, uzupełniamy dane odnośnie zwycięzców w loterii oraz dalszą listę darów. Losowane nagrody przypadły: 1. Kolorowy telewizor—Dr L. Kamiński; 2. Telewizyjny "ping-pong"—J. Zydzia; 3. Radio-budzik—R. Sulejewski; 4. Elektryczny "broiler"—K. Stefańczyk; 5. Suszarka do włosów—S. Bugajewski; 6. Elektr. "Crock-pot"—S. Piwowarski. Nagroda pocieszenia—domek dla ptaków—J. Saliński.

Sukces naszego Kiermaszu — to dowód zrozumienia potrzeb młodzieży przez starsze społeczeństwo, które poparło gremialnie nasz wysiłek. Panom, które dostarczyły smaczne polskie potrawy czy ciasta domowego wypieku — zdradzamy tajemnicę — dochód z bufetu przyniósł \$319.53. Łączny dochód ze stoisk, loterii, darów i in. wyniósł \$2,138.19, w tym ze stoisk K.P.H. \$937.26, z loterii głównej \$821.78. Wydatki tylko \$215.00.

Nadto podczas Kiermaszu wielu członków K.P.H. miało okazję uściśnić składki członkowskie razem \$96. Wielu naszych Przyjaciół złożyło lub nadało dary — i tak: po \$100—Kolo Lotników Polskich, Chicago; Dr L. Kamiński. \$20—W. Janeczko. Po \$10 —p. Błahaczek; Dr C. Brachmański; R. Czyński; H. Wieloch. Po \$5— p. Panek; pp. K. J. Radziszewski; D. Starostecka.

Zarząd K.P.H. jeszcze raz najserdeczniej dziękuje wszystkim, którzy ofiarowali fanty na stoiska loteryjne, smaczne potrawy, ciasta i czynnie pomagali w czasie Kiermaszu. Wszystkim uczestnikom dziękujemy za poparcie tej imprezy, z której dochód jest przeznaczony na budowę jeszcze jednej sypialni dla uczniów w naszym Ośrodku w Crivitz.

Na Fundusz Szkolenia

Dar Polsko-Amerykańskiej Rady Pracy \$25 — wręczony na Kiermaszu K.P.H. przez p. Saka, przeznaczamy na Harcerski Fundusz Szkoleniowy, jako na jeden z dwóch najbliższych celów naszych wysiłków. Ofiarodawcom Bóg zapłać.

Z Kroniki Harcerskiej —
Marzec-Kwiecień 1964

Kronika Harcerska ukazująca się w tym czasie w Dzienniku Chicagskim w cyklu "Wśród Przyjaciół" podkreślała pełne zrozumienie i życzliwość społeczeństwa, tak zorganizowanego, jak i osób indywidualnych —

Zebranie Komitetu Obywatelskiego

W dniu 31 marca, o godz. 7.30 wieczorem odbędzie się zebranie Komitetu Obywatelskiego w lokalu Placówki 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Rd. Delegaci Organizacji członkowskich oraz członkowie indywidualni proszeni są o punktualne przybycie.

Zarząd Komitetu Obywatelskiego prosi również tych przedstawicieli organizacji, które do tej pory nie brały udziału w pracach Komitetu Obywatelskiego, aby przysłały swych delegatów. — Za Komitet Obywatelski, A. Kajkowski.

Zebranie Stow. Weteranów Polskiej Marynarki Wojennej

Stowarzyszenie Weteranów Polskiej Marynarki Wojennej w Chicago odbędzie swe posiedzenie w sobotę, dnia 2-go kwietnia, o godzinie 6-ej wieczorem, w domu pp. Doktorstwa Korzeniowskich, pnr. 1024 Monroe ul., w River Forest.

Zarząd zaprasza również członków Komisji Rewizyjnej ze względu na ważne sprawy, które są do omówienia. Dr D. Korzeniowski, prezes; Jan Mazur, skarbnik.

Losy Komisji Szydlaka

(Dokończenie ze str. 4-ej)

nigdy nie ogłosiła swego sprawozdania, nigdy nie wskazywała winnych za przelew krwi, za rozkaz strzelania do robotników.

Inna wyłoniła w tym czasie komisja, która miała ustalić odpowiedzialność za — jak to określono — "brak nadzoru nad organami bezpieczeństwa" — również nie ujawniła wyników swych dochodzeń, ani wniosków, które miały doprowadzić do zapobieżenia powtórzeniu się terroru stosowanego przez stalinowską bezpiekę w okresie tak zwanego "kultu jednostki".

(Na Antenie)

wanego, jak i osób indywidualnych — dla Harcerstwa, tak kończąc ostatni odcinek: "Stwierdzam: mamy wielu Przyjaciół, ale chcemy mieć ich więcej — dwadzieścia razy więcej, chcemy, by w ten Krąg Bratni weszli wszyscy, komu sprawa wychowania młodego pokolenia w Ameryce i przyszłość pracy dla Polski leży na sercu. Szukamy nowych Przyjaciół."

Z załączonego dziś sprawozdania K.P.H. z odbytego Kiermaszu wynika, że mamy wielu wiernych, ofiarnych Przyjaciół, którzy troszczą się wciąż o rozwój pracy harcerskiej. Nie ma ich, być może, dwadzieścia razy więcej, ale jak świadczą cyfry z ostatniej imprezy — ofiarność jest wielka.

Nadto w Kronice Harcerskiej tego okresu prowadzony był "Konkurs Wiedzy o Polsce" z udziałem 30 młodzieży harcerskiej, podawano wspomnienia o pracy Harcerstwa w Niemczech (1945-50 r.) oraz komunikaty Obwodu, Hufców i K.P.H. o najbliższych imprezach, o pracy harcerskiej w Milwaukee, o bardzo licznych udziałach młodzieży harcerskiej w Konkursie Literackim i licznych zdobytych nagrodach itp.

Dzięki Kronice Harcerskiej drukowanej w polskiej prasie mamy utrwalone nasze dążenia i osiągnięcia z kilkunastu ostatnich lat, które są zachętą do dalszych wysiłków.

Jeszcze o Konkursie

Na początku małe sprostowanie: Przytaczając wyjątki z wypowiedzi zuchów w ostatniej Kronice — błędnie podano imię zucha Wiśniewskiej — winno być Elżbieta Wiśniewska a nie Ewa.

Wręczenie dalszych nagród zostało przełożone na sobotę, 2-go kwietnia, by redagujący Kronikę mógł osobiście zetknąć się z Gromadami.

Wkrótce ogłosimy następny Konkurs.

Rekolekcje u Księży Jezuitów

Rekolekcje w kaplicy polskich Księży Jezuitów, 4105 N. Avers ave., w dniach 4, 5, 6 i 7 kwietnia prowadzić będą: Ks. J. Szuba i Ks. Z. Górecki. Początek o godz. 7.30 wieczorem. Zachęcamy do udziału w Rekolekcjach całą starszą młodzież harcerską.

Ambasador ZSRR w Hiszpanii

London (DP). Ambasadorem sowieckim w Hiszpanii zostanie najprawdopodobniej Władimir Pertsov. Oba państwa, po blisko 40-letniej przerwie, w zeszłym miesiącu postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne. Jest rzeczą wątpliwą czy nominacja ta przypadnie do gustu przywódcy komunistów hiszpańskich Carrillo, który ma bardzo krytyczny stosunek wobec Moskwy. Pertsov, chociaż zawodowy dyplomata, przez wiele lat był pracownikiem KC, gdzie podlegał Borisowi Ponomariowowi, który jest odpowiedzialny za stosunki z nierządzącymi partiami komunistycznymi. Carrillo ma złe stosunki z Ponomariowem, gdyż nie uznaje "przewodniczącej roli sowieckiej partii komunistycznej".

"Jantar" Wrócił

Do Gdyni powrócił, po ponad 300-dniowym pobycie na morzu holownik Polskiego Ratownictwa Okrętowego "Jantar11. Statek zrealizował pierwszy w dziejach PRO rejs dookoła świata.

Cały sezon eksploatacyjny "Jantar" wspólnie z bliźniaczem "Korallem" pływały w charakterze holenderskiej firmy armatorskiej specjalizującej się w dalekomorskich holowaniach. Na jej zlecenia obje jednostki PRO wykonały dalekie rejsy z nietypowymi konstrukcjami na holach. "Jantar" pokonał odległość ponad 42 tys. mil morskich.

Turniej Gry w Szachy

Filia Biblioteki Publicznej, mieszcząca się pnr. 1310 N. Milwaukee, urządza turniej dla graczy w szachy w sobotę, 2-go kwietnia od 1 do 3 po południu i w poniedziałek, 4 kwietnia, od 6 do 8 wieczorem. Zdobycy pierwszego, drugiego i trzeciego miejsca otrzymają trofea.

Rejestracja uczestników turnieju 28 marca. Zgłaszają się osoby lub telefonicznie do Jane Reens lub Darlene Ziolkowskiej w bibliotece pnr. 1310 N. Milwaukee, telefon 486-5612.

Sport w Orchard Lake

Przed kilku laty członkiem zespołu pedagogicznego polonijnych Szkół w Orchard Lake był ks. Jan Pieszkowski, doktor nauk teologicznych z katowickiego Uniwersytetu w Montrealu.

W roku 1967 wydał on interesującą publikację popularną pt. "Kościół Katolicki we współczesnej Ameryce" jako dziesiąty tom zielonej serii Wydawnictwa Veritas w Londynie. Do książki tej napisał życzliwy wstęp ks. bp. Rubin, podkreślając fakt, że autor pokazuje imponującą strukturę organizacyjną Kościoła w Stanach Zjednoczonych i z relacji tej przebiega słuszną dumą z tej charakterystyki katolicyzmu amerykańskiego.

Ks. dr Jan Pieszkowski dokonuje bilansu osiągnięć religijnych w USA, wskazuje na potrzeby pewnych reform i ujawnia widmo rysujących się tutaj niebezpieczeństw. Do jednych z nich zalicza się przerost sportu. Światowe serie rozgrywek różnego rodzaju są w Ameryce na porządku dziennym i często wchodzą w kolizję z nabożeństwami kościelnymi.

Tak zwłaszcza niewinne rybołówstwo czy polowanie szczególnie intensywnie oddala od praktyk religijnych, a wyścigi koni lub psów stają się formą bardzo niebezpiecznego hazardu. Sport amerykański ociera się blisko o handlowy interes i często ćwiczenia ciała pozostają daleko w tyle, gdy wysuwa się na pierwszy plan robienie grubej gotówki.

Mimo wszystko P. H. Furfey w książce pt. Parish and Play pisze: Kościół katolicki winien skupiać wiernych jak najbliżej siebie. Im więcej bowiem interesuje się on codziennym życiem wiernych, tym łatwiej zdobywa ich serca. Dlatego obowiązkiem proboszcza winno być zakładanie klubów i uczestniczenie w ich działalności.

O kluby sportowe chodzi, rzecz jasna, na pierwszym miejscu. Amerykańscy duchowni są na ogół dobrze wysportowani i takimi chcą oni widzieć i swoje owieczki, zwłaszcza w bowlingu i footballu.

Polonijne Szkoły Orchard Lake stan ten zrozumiały wyśmienicie od początku swego istnienia. Każdorazowy pryncypał Szkoły Wyższej był też kierownikiem Sekcji Sportowej, razem ze studentami uprawiał gimnastykę, wioślarstwo i koszykówkę. Starano się jednak nie wpadać w żadną przesadę pod tym względem. Inteligentny umysł żyje wszak w inteligentnie ćwiczoną ciele.

Pierwsza Hala sportowa Zakładów Naukowych Orchard Lake znajdowała się na tym samym miejscu, co budynek sportowy Michigan Military Academy. Ponad trzydzieści lat ćwiczyli w nim żołnierze w swych mundurach, zdobionych złotymi guzami i śmiesznie dziś hełmami ze szpikulcem na wierzchu, jak to noszono w Prusach.

Od r. 1908 pomieszczenia te przeszły na użytek cywilny i wychowankowie polskiego seminarium dochodzili tutaj do wprawy fizycznej. Na nowe warunki jednak urządzenia sportowe okazały się za skąpe i dnia 27 lutego 1973 r. w parku Orchard Lake został otwarty Dombrowski Fieldhouse, ozdobiony wspaniałym orłem ze stali nierdzewnej, artystycznej ręki Mariana Owczarskiego.

Przy wejściu do tego modernistycznego budynku wisi Orzeł Polski z napisem: National Polish-American Sports Hall. Po lewej stronie szklanych drzwi znajduje się portret w metalu i tablica dedykacyjna Roberta K. Dombrowskiego, przewodniczącego Graphic Sciences Inc., Danbury, Connecticut.

Był on alumnem Szkoły Przygotowawczej w Orchard Lake 1951 roku, dlatego dla swej uczelni, Profesorów i Administracji wniósł własnym kosztem Halę Sportową. Ma on stanowić wyraz uznania dla osiągnięć technicznych, religijnych, ekonomicznych i atletycznych tutaj dokonywanych. Cele te pozostają głównymi kierunkami pracy w całej mej podróży przez życie, zapewnią w napisie R. K.

Z Klubu Maryn. Morskie Oko

W niedzielę, 3 kwietnia, Klub Marynarski Morskie Oko urządza roczny Dzień Szynkowy i Social w sali Paradise, 1758 W. 48-ma ulica. Wejście na salę o godz. 2.30 po południu. Bilety po \$1.00 od osoby.

Prezes Tomiczak zaprasza wszystkich by się zabawili z nami. Będzie dużo niespodzianek i kawa i ciastka, po zabawie. Jak kto chce książeczki lub bilety, prosimy telefonować do Białek, a ona wam dostarczy. — Mary Ann Białek, korespondentka.

Dombrowski.

Nowy budynek atletyczny zawiera dużą salę na gry pod dachem, szatnię, pomieszczenie na kreglarnię, a u góry pokój na prelekcje, brak mu tylko potrzebnej pływalni.

Najciekawsze są w nim aktualnie gabloty wystawowe z wieloma trofeami i nagrodami sportowymi, podarowanymi Szkołom i zdobytymi przez nie.

Zaraz przy wejściu widać za szkłem fotografie i tablicę pamiątkową z nazwiskiem Stan Musial, znanego członka zespołu baseballowego Cardinals z St. Louis w 1963 r.. Dalej pamiątki dwóch innych sportowców amerykańskich polskiego pochodzenia St. Kowalewskiego i Teda Kluszewskiego z Cincinnati. Są buty i bieżnie złotej sprinterki Stelli Walasiewicz i fotyso footballistów Teda Marchibroda i Eda Tyrańskiego i Teda Kluszewskiego z Cincinnati. Są buty i bieżnie złotej sprinterki Stelli Walasiewicz i fotyso footballistów Teda Marchibroda i Eda Tyrańskiego i Teda Kluszewskiego z Cincinnati. Są buty i bieżnie złotej sprinterki Stelli Walasiewicz i fotyso footballistów Teda Marchibroda i Eda Tyrańskiego i Teda Kluszewskiego z Cincinnati.

Każdy rodzaj sportu został w gablotach interesująco eksponowany. Widzimy tam golf i narciarstwo, pływani i palant fachowo zwany baseball.

Dziesiątki figur i nagród dla studentów z rozgrywek footballu, koszykówki i siatkówki. biegów i skoków od Michigan High School Athletic Association.

Ks. M. Szwej, T. Chr.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA—1490 kc

5 DNI

Od poniedziałku do piątku

MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA

Codziennie

od 6:30 do 7:00 rano

Sobota 11-11:30 rano

Niedziela 1:00-2:00 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBC—1240 KC

Codziennie 7:00-8:30 rano

2:00-3:00 po poł. w Niedziele

ROBERT
LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDIJ PUCIŃSKIEJ

Stacja WEDC

7 dni w tygodniu

8:30-9:30 rano

"POLSKA W MUZYCE, PIESNI I SLOWIE"

Stacja WOPA

Codziennie

od 12 w poł. do 12:30 po poł.

ADAM
GRZEGORZEWSKI
Kierownik-Zarządca

"KAWALKADA" WOPA

Co Wiecez od 7:30-8-30

Poniedziałki

KAWALKADA

90 Minut od 7 Wiecez.

DR. W. SIKORA,

Producent

"GŁOS POLONII" WOPA—1490 KC

Codziennie

od 4:30 po poł.

do 6 wieczorem

W Soboty

4:00-6:00 wiecz.

Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA

MIGAŁOWIE, właściciele

"KŁOPOTY SIEKIEKÓW"

Stacja WOPA—1490 KC

w każdy Wtorek, Środę,

Czwartek i Piątek

7:00-7:30 wiecz.

Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI

Anonsery

PELAGIA I BRONISŁAW

MROZOWIE

C. Vance Konferuje w Moskwie

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

aby ruszyć z martwego punktu negocjacji SALT. Sekr. Vance oświadczył, iż tymczasem ominiemy on w rozmowach na Kremlu zagadnienie praw humanitarnych. Podkreślił on jednak, iż gotów jest wyjaśnić stanowisko rządu USA w tej kwestii, które werbalnie sformułował Prezydent Carter.

Vance dodał, iż nie zamierza dążyć do spotkania z sowieckimi dyssydentami w czasie swojej oficjalnej wizyty w Moskwie, mimo że taka inicjatywa wyszła już ze strony grupy dysydencjonalnej.

"Moja odpowiedź brzmiała, że w czasie tutejszego pobytu cały czas i uwagę poświęcono sprawom, które przyjechałem omówić", stwierdził krótko, nie podając — z przyczyn oczywistych — skąd i jaką drogą otrzymał propozycję odbycia takiego spotkania.

Dzisiejsza runda rozmów rozpoczęła się w lekkim nastroju. Breżniew złożył życzenia Vance'owi, który ukończył 60 lat, i w pewnym momencie rozmowa zbiegła na temat nalogu palenia papierosów.

Komunistyczny organ prasowy "Prawda" w niedzielny wydaniu pisze, iż jest "najwyższy czas" na poprawę stosunków pomiędzy dwoma krajami. Gazeta wytyka, że obietnice demokratów w tym zakresie nie zostały dotychczas poparte czynami.

Dziennik nie omieszczał również nadmienić, że amerykańscy przedstawiciele rządowi "podjęli kroki nie do przyjęcia ingerując w sprawy wewnętrzne kraju pod przesadnym pretekstem "ochrony praw ludzkich".

W niedzielę, tj. w pierwszym pełnym dniu pobytu w Moskwie sekr. Vance odbył konsultację z amerykańskim korpusem dyplomatycznym w ZSRR oraz udał się na przedstawienie baletu.

Ruch Esperancki

Każdego lata czytamy i słyszymy o zjazdach i kongresach esperantystów, to jest zwolenników pomocniczego języka międzynarodowego — Esperanto, utworzonego 90 lat temu przez dra Ludwika Zamenhoffa w Warszawie. Ludzie łączą się w organizację światową Uniwersala Esperanta Asocio, której tegoroczny kongres wszechświatowy odbędzie się w Islandii od 30-go lipca do 5-go sierpnia, a bliższych informacji o tym udzieli: Armin P. Doneis, P. O. Box 105, Pharr, Texas, 78577.

Amerykańscy esperantyści łączą się w Esperanto League for North America (P. O. Box 508, Burlingame, Ga. 94010), a tegoroczny ich Kongres odbędzie się od 24-go do 28-go lipca w Washington, D.C. W każdej bibliotece publicznej można wypożyczyć podręczniki języka Esperanto i otrzymać informacje o tym przyszłym języku Narodów Zjednoczonych.

Tragiczne Zderzenie Samolotów

(dokończenie ze str. 1-ej)

jak informuje rzecznik linii — wszyscy zginęli.

Na pokładzie samolotu amerykańskiego znajdowało się 378 pasażerów i 16 członków załogi, głównie z rejonu Los Angeles.

Dodatkowe raporty miejscowej policji i kierownictwa lotniska stwierdzają, że z samolotu amerykańskiego ocalało od 73 do 105 osób, z których większość jest krytycznie ranna. W dwóch miejscowych szpitalach znajduje się około 70 osób, reszta przypuszczalnie ciągle w szpitalach odrzutowców.

Tragedia wydarzyła się o godz. 4:40 po poł. czasu lokalnego (o godz. 10:40 rano czasu chicagowskiego) w chwili, gdy obydwa odrzutowce spobiły się do startu. Według oryginalnego rozkładu samoloty miały wylądować w Las Palmas, ale ponieważ na trzy godziny przed ich przylotem w kwiadrze tamtejszego lotniska wybuchła bomba, podłożona przypuszczalnie przez kanaryjskich separatystów, samoloty skierowano na odległe o 65 mil lotnisko Santa Cruz de Tenerife. Około 4 po poł. z Las Palmas nadszedł sygnał, że alarm bombowy został odwołany i lotnisko otwarte dla ruchu.

Orzutowiec amerykański rolował do punktu startowego, gdy na skrzyżowaniu dwóch bieżni został uderzony przez rolujący również odrzutowiec holenderski. Rzecznik KLM stwierdził, że w chwili tragicznego zderzenia odrzutowiec holenderski rozwinął szybkość startową, wynoszącą 156 mil na godzinę.

Siła zderzenia była straszliwa. Z obu samolotów nie wiele pozostało, a rozbite szczątki natychmiast objęły płomienie. Odrzutowiec holenderski siłą rozpędu toczył się jeszcze na dystansie 200 jardów, zapalając asfalt bieżni.

Na miejsce tragedii przybył helikopterem hiszpański minister lotnictwa gen. Carlos Franco, który obiecał, że około południa ujawni na konferencji prasowej liczbę ofiar tej katastrofy.

W tej chwili rzecznik ambasady amerykańskiej twierdzi, że łącznie zginęło 599 osób, natomiast rzecznik linii Pan American w Madrycie utrzymuje, że z całą pewnością wiadomo o 575 zabitych.

Do Las Palmas przybyła już osmioosobowa amerykańska ekipa śledcza, do której dołączył zespół rzeczoznawców wojskowych z bazy USA w Torrejón. Z uwagi na gęstą mgłę obydwie ekipy muszą dopłynąć do miejsca katastrofy statkiem, nie mogąc korzystać z helikoptera.

Król hiszpański Juan Carlos I wysłał indygentyczne depezes kondolencyjne do prezydenta Cartera i królowej holenderskiej Julianny z wyrażeniami ubolewania w imieniu własnym i narodu hiszpańskiego.

Równocześnie agencja prasowa Europa Press podaje wiadomość, że Antonio Cubillo, przywódca kanaryjskiego ruchu wyzwolenieckiego, mający swą bazę w Algierii, powiadomił telefonicznie lokalne dzienniki i radiostacje na Wyspach Kanaryjskich, że bierze na siebie odpowiedzialność za zamach bombowy na lotnisku w Las Palmas, który doprowadził do tragedii w Santa Cruz de Tenerife.

Cubillo oświadczył, że jego marksistowski ruch separatystyczny będzie kontynuował "wojnę" z Hiszpanią, dopóki Madryt nie przyjmie jego warunków i nie przyzna Wyspom Kanaryjskim niepodległości.

Mowa Młodzieżowa

Należę do pokolenia ludzi, których wiek dzieli o...dziesiąt lat od nastolatków, a przede wszystkim reprezentujących inną od nich mentalność. Niezależnie od swej woli człowiek staje się "wapiakiem" (najczęściej określa się tak rodziców).

Owszem można co prawda być także "wapiakiem równym", ale wówczas zostaje się w najlepszym razie ochrzczony "wyłysiałym beatlesem".

Jeżeli — co się często panom w określonym wieku zdarza — zaczyna w ostatnim porwie gasnącej młodzieńczej uganianie się za nastolatkami, taki "wapiak" staje się albo "wyłysiałym playboyem" (to jeszcze nie jest tak źle), albo po prostu "jeleń" — (co jest bardzo źle, jako że "jeleń" jest zawsze przedmiotem nieograniczonego naciągania i powszechnych kpin młodzieży).

Rozmowy z nastolatkiem czyli "Cizią" mogą mieć różne zabarwienia i wynik zależny od punktu widzenia tej ostatniej. A więc:

—Trujsz jak mały Kazio po dużej chachle piwa...

Albo —

—Przyjdź z mamą — pogadamy.

To ostatnie odnosi się zazwyczaj do sytuacji, którą trzeba jeszcze prze-

myśleć, czyli "podumać".

Jeżeli coś nie wychodzi, jeżeli zrobiło się głupstwo, to znaczy, że "trawa się siekła i ktoś za to beknie".

Ludzie bywają "błyskotki", a czasami "komputerki". Ci pierwsi to po prostu ludzie pozbawieni treści. "Komputerki" natomiast to ludzie do przesady skrupulatni, przewi-

Z Gminy 138 ZNP.

Zebrań miesięcznych Gminy 138 ZNP, odbędzie się dnia 31-go marca, w czwartek, o 7.30 wieczorem, w sali par. Sw. Pankracego, 43-cia ul. i Richmond.

Zw względu na ważne sprawy, zarząd prosi wszystkich Delegatów i Delegatki o liczne i punktualne przybycie.

Genowefa Wesolowska — prezeska; J. Podkowski — sekr. protokółowy.

Menten Oszukał Rząd NRF

London. (DP.) — 78-letni Pieter Menten, milioner holenderski, oskarżony o zbrodnie wojenne, oszukał Niemcy Zach. na ½ mln marek. W r. 1965 Menten wystąpił do rządu w Bonn o odszkodowanie twierdząc, że w r. 1942 władze SS skonfiskowały w jego mieszkaniu we Lwowie dzieła sztuki i wartościowe meble oraz że poniósł duże straty finansowe. NRF przyznała mu 500,000 DM. Jak już donosiliśmy, Menten był sam oficerem SS. Jest on współodpowiedzialny za zamordowanie profesorów uczelni lwowskich oraz setek Żydów. Rabinowa też dzieła sztuki w Polsce i w Sowiecie, które wywoził do Holandii. Była to podstawa jego późniejszego bogactwa. Menten oczekuje na proces w więzieniu w Amsterdamie.

Miesiąc kwiecień pod znakiem HENRYKA SIENKIEWICZA

I DWÓCH FILMÓW W/G GŁOSNEJ POWIEŚCI



W kolorach na dużym ekranie 2 premiery! Przedstawiony do nagrody OSCARA i uznany w Hollywood za najlepszy film zagraniczny!

Zmiana Trasy Kolejki CTA

Z powodu naprawy torów na trasie kolejki CTA pomiędzy Lawrence a Howard, pociągi nie będą zatrzymywać się na przystankach Thorndale i Granville. Pasażerom doradza się by wysiadali przy Bryn Mawr i jechali pociągami na północ do wyżej wymienionych stacji. Pasażerowie, którzy chcą jechać na południe od Granville lub Thorndale muszą przesiadać się na stacji Loyola. Naprawa torów potrwa kilka miesięcy.

Kalendarzyk Posiedzeń

PONIEDZIAŁEK, 28 MARCA

Posiedzenie Tow. "Obrona Wolności" Grupa 2879 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 28 marca, punktualnie o godz. 8 wieczorem, w sali "Moskal Catering", 5639 N. Milwaukee ave. Wszyscy członkowie proszeni są usilnie o punktualne przybycie. Na zebrań będą wyświetlone dwa filmy polskie (jeden film krajoznawczy, drugi o sztuce ludowej). — Antonina Górka, prezeska; Tadeusz Traczewski, sekr. finansowy.

Tow. Praca i Postęp Grupa 114 ZNP odbędzie swe mies. posiedzenie oraz losowanie premii w poniedziałek, dnia 28 marca, o godzinie 6-ej wieczorem, w dolnej sali domu Zw. Polek, pnr. 1309 N. Ashland Ave., na które zarząd serdecznie zaprasza członkinie i sympatyków. Będzie dużo niespodzianek.

Danuta Leszczyńska, sekr. prot.

NIEDZIELA, 3 KWIETNIA

Tow. Gwiazda Wolności Grupa 1820 ZNP zaprasza swoich członków i członkinie na regularne mies. posiedzenie, które odbędzie się w niedzielę, 3 kwietnia, w sali Bagatela, 1122 N. Milwaukee ave., o godz. 1.30 po południu. Jest dużo ważnych spraw do załatwienia, przeto uprasza się członkostwo o jak najliczniejsze przybycie. Równocześnie przypominamy, iż nasz roczny Bal odbędzie się w sobotę, 14 maja, w sali Słowika, 3210 N. Milwaukee ave., narożnik Belmont ave. Za zarząd: Adolf Dąbrowski, prezes; Józef Rutkowski, sekr. prot.

Nowa Polska Parafia

W miejscowości Cobourg w Kanadzie założona została nowa polska parafia prowadzona przez ks. Kazimierza Zuchowskiego. W samym Cobourgu i okolicy mieszka ponad 160 polskich rodzin. Przybyły one licznie na pierwsze nabożeństwo odprawione w okresie świąt Bożego Narodzenia, po którym dzielono się opłatkiem. Planowane jest utworzenie kursów języka polskiego.

Przygarniał Kocioł...

(Dz. P.) — Wielu Amerykanów dziwiło się w przeszłości trudnościom adaptacyjnym, jakie przeżywali początkowo imigranci z różnych stron świata. Podobne trudności na odwrót ma kolonia amerykańska w Iranie. Amerykanie w tym kraju czują się wyobcowani z życia irańskiego, żyją w swego rodzaju getcie i kurczowo trzymają się wszelkich elementów amerykańskości. Masowo wpadają w depresję i "leczą" osamotnienie za pomocą trunków czy narkotyków. I to mimo, że mają znaczną przewagę nad dawnymi imigrantami do USA; stanowią grupę wysoko wykwalifikowanych specjalistów, dużo zarabiają, a w Iranie przebywają tymczasowo.

TO ALL FUNERAL DIRECTORS

Our new deadline for accepting obituaries is as follows: IN THE MORNING—Daily (Monday thru Friday) 7:00 to 7:45 A.M. ONLY, for the same day publication. From 8:00 a.m. to 4:00 p.m. for following day.

OBIT. DEPT.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, brat i dziaduszek nasz, s. p.

Franciszek Jesionka

Członek Tow. Zjednoczona Polska Grupa 2002 ZNP, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 27-go marca 1977 roku, o godzinie 12-ej w południe, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 marca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2644-46 N. Central Ave., do Katedry Wszystkich Świętych P.N. (msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Wszystkich Świętych P.N. na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Adelina (z domu Kabał), żona; Celia (James) Held i Bernice (Frank) Alex, córki i zięciowie; Sandra z mężem Ronald Urbaytis, David Held, Dan, Margaret Alex i Nancy z mężem Tom Smith, wnuczki i wnuki, Jan Jesionka, brat we Francji; Władysława Grzyb, siostra w Polsce, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Baran i Syn Telefon 622-1488



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, teściowa i babcia nasza, s. p.

Anna Stawczyk

(z domu Halastra, żona s. p. Wincentego Węgrzyna i s. p. Marcina Stawczyka)

Członkini Tow. Różańca św. przy parafii św. Młodzianków i członkini Synów Wolności Grupa Nr. 694 ZNP, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Sw. Sakramentami, dnia 24-go marca, 1977 roku, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Kopec Funeral Home, pnr. 5259 W. Roscoe (5300 zachód-3400 północ), do kościoła św. Władysława, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Steve (Jerry) Stawczyk, Frank (Adeline) Węgrzyn i Joseph (Lorraine) Węgrzyn, synowie i synowie, 9 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Stanisław J. Kopec Funeral Home. Telefon 545-6974.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia nasza i siostra moja, s. p.

Józefina Sikorski

(z domu Maryniak) (żona s. p. Stanisława, siostra s. p. Apolonii Wodarczyk i s. p. Agnieszki Gurecki)

Członkini Tow. Nowa Polska Gr. 736 ZNP, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Sw. Sakramentami, dnia 26-go marca 1977 roku, o godzinie 7:00 rano w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29-go marca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr 5734 W. Diversey Ave. do kościoła św. Konstancji (msza św. o godzinie 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Irena (Roman) Prill, córka i zięć; John, wnuk; Diana, wnuczka; Maria Olezak, siostra w Polsce, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: De Nicol-Leśniak Funeral Home. Telefon 889-0115



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec, brat, szwagier i dziaduszek nasz, s. p.

Franciszek A. Suba

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 27-go marca 1977 roku, o godzinie 12:30 w nocy, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3060 Milwaukee Ave., do kościoła Sw. Jana Berchmana, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Maria (z domu Stronak), żona; Loreta (Fred) Partyka i Marianna (Dillon) Rushing, córki i zięciowie; Tomasz F. (Corinne), syn i synowa; Józef (Laura) i Stefan (Maria), bracia i bratowa; 8 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów. Pogrzebem zajmuje się: Stanley Funeral Home, Brodwin-ski Bracia. — Telefon 342-3330.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec mój, teść i dziadek nasz, s. p.

Józef Stanczewski

(ojciec s. p. Florentyna De Franco i s. p. Genowefy Proper) (teść s. p. William Proper)

Członek Tow. Najśw. Im. Jezus, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 26-go marca 1977 roku, o godzinie 6:30 rano, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać cały dzień. Rodzina będzie obecna dziś i jutro od godz. 5-ej po południu do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1850 N. Wood ul. (narożnik Cortland), do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Helena (z domu Sobotka), żona; Irena Rutkoska, córka; Józef Rutkowski i Philip De Franco, zięciowie; 6 wnucząt, 12 prawnucząt; Mary (s. p. Barney) Drzymalski, siostra; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Gogolinski-Trofimuk Funeral Home. Telefon: HU 6-0258.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia, prababcia i siostra nasza, s. p.

Agnieszka Lasek

(z domu Balanda)

Członkini Polsko Narodowej Spójni w Am. Oddział Nr. 293, Tow. Grunwald Grupa 1104 ZNP, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Sw. Sakramentami, dnia 26-go marca 1977 roku, o godzinie 3-ej po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4901 S. Archer Ave., do kościoła Sw. Brunona (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz St. Mary, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Franciszek, mąż; Chester (LaVerne), Nina (Bob) Salach i Giles (Geraldine), synowie, córka, synowie i zięć; 4 wnucząt, 3 prawnucząt; Sally Stack, siostra w Kanadzie; oraz siostra z rodziną w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Szykowny Funeral Home. Telefon: 735-7521.

Wykrecony Nosem Numer Telefonu Doprowadził Do Ujęcia Bandyty

Poranny pościg po Lake Shore Dr. i strzelanina jaka z niego wynikała zakończył się sukcesem policji. Kolo hotelu "Drake" funkcjonariusze ujeli ściganego bandytę.

Policyjny pościg został podjęty po otrzymaniu telefonu o napadzie. Rozpatrzyć bliżej niecodzienne fakty.

Charles Douglas, 36-letni kupiec ze śródmieścia Chicago, przypadkowo spotkał znanego sobie od czterech lat Johna Williamsona i — zaprosił go do swojego mieszkania w Rogers Park. Wywiązała się rozmowa, jak to zwykle bywa w przypadku spotkania kogoś znajomego po długim czasie.

W pewnym momencie Williamson wyciągnął z kieszeni rewolwer i — związał zaskoczonego gospodarza. Zmusił go potem do zażycia dwóch nasennych tabletek, ale Douglas udał tylko, że poryka lekarstwo. Wypluł je potem niezauważenie.

Williamson zakneblował następnie usta związanemu Douglasowi i rozpoczął ponad dwu-godzinne plądrowanie mieszkania. Wybrał sobie dwa kolorowe telewizory, biżuterię, kilka eleganckich ubrań i 92 dolary gotówką. Wszystkie te przedmioty zostały załadowane do należącego do Douglasa samochodu.

"Powiniem cię zabić, bo mnie znasz" — powiedział bandyta. Ale odjechał nie wykonawszy swojej groźby.

Łowienie Pstrągów w Pow. Cook

Przewodniczący rady powiatowej pow. Cook, George W. Dunne podaje do wiadomości, iż do trzech stawów i jezior w pow. Cook wpuszczono nowy narybek pstrągów. Są to następujące jeziora: — Axehead, Belleau Lake i Sag Quarry (East). W wspomnianych jeziorach łowienie pstrągów jest zabronione od 5-go do 8-go kwietnia, by nowy narybek się zaaklimatyzował. Wpuszczono ogółem 6,000 małych pstrągów, dwa następne transporty narybku zostaną wpuszczone przy końcu kwietnia i w maju.

Gwarantuje to odpowiednią ilość pstrągów dla miłośników rybołówstwa. Osoby łowiące ryby muszą posiadać pozwolenie stanu Illinois na pstrągi i łososie. Ilość pstrągów do złowienia jest ograniczona do 5-ciú dziennie, na osobę.

Aresztowano Włamywaczy

Policja aresztowała w środę rano, jednego z dwóch osobników, podejrzanych o włamanie do domu w północnej części miasta, 6171 N. Sheridan Rd. Pościg samochodem rozpoczął się gdy policjanci zobaczyli dwóch mężczyzn wybiegających z domu, właściciela, który został związany przez włamywaczy. Policjanci ścigali uciekających dopóki ich samochód nie rozbił się w pobliżu Walton St. Jeden ze złodziei uciekł.

★ Praca

MASSEUSE

European trained masseuse to work in Georgette Klinger's Skin Care Salon.

Openings In
WATER TOWER PLACE
Spring 1977
Box 622 — AF
223 W. Washington St.
Chicago, Ill. 60606

FACTORY HELP

Men & women needed for lite warehouse and packing. Call or report 6 a.m. ready to work.

2814 NO. KEDZIE
235-9511

COUNTER PERSON

Experienced person to work in laundromat & dry cleaner. Must do simple alteration repairs. Possible management. Should speak English So. Side. Phone after 2:30 p.m.

448-3750

Jak tylko Williamson opuścił mieszkanie, związana i zakneblowana ofiara gościnności zaczęła walkę z telefonem. Udało mu się rozluźnić knebel, a potem wykryć znany wszystkim numer 911. Dokonał tego przy pomocy . . . nosa. Podał swoje imię i nazwisko oraz adres, a nawet — numery rejestracyjne swojego skradzionego samochodu. Wkrótce przybyła policja i uwolniła go z więzów.

W międzyczasie inna ekipa policyjna zainicjowała poszukiwanie skradzionego samochodu. Dostrzeżono go w okolicy Irving Park i Lake Shore. Wiemy już, jak zakończył się pościg.

Wniosek nasuwa się sam. Nie wystarczy mieć szczęście. Trzeba także mieć . . . nos.

★ Praca żeńska

CLERK TYPIST

Must type 40-50 wpm. General office duties and filing.

675-1000

CLEANING WOMAN

For cleaning offices part time.
7 A.M. — 11 A.M.
Call between 9 A.M. — 4 P.M.
A. H. ROSS & SONS
1229 N. North Branch St.
MI 2-2770

POTRZEBNE OPERATORKI
MASZYN DO SZYCIA
Dogodnie położona firma ma zatrudnienie dla operatorek maszyn do szycia z fabrycznym doświadczeniem. Potrzebne są również kobiety do ręcznego szycia. Praca jest przyjemna, ponieważ szyje się lekkie materiały. Wysokie wynagrodzenie oraz płatne święta i urlopy. Transportacja publiczna do drzwi.

MURPHY COMPANY
6 East Lake St. 332-2575

COSMETICIAN
EUROPEAN TRAINED
Cosmeticians must have Illinois license — To work in Georgette Klinger's Skin Care Salon.

Openings
WATER TOWER PLACE
Spring 1977
WRITE: Box 624
Amer. For. Nwpr.
225 W. Washington St.
Chicago, Il. 60606

POTRZEBNA
KOBIETA
DO SPRZĄTANIA
W PRYWATNYCH DOMACH
5 lub 6 dni w tygodniu,
od 8 rano — 4:30 po poł.
Zgłoszcie się na interview
między 10 a 2 po poł.
7400 Waukegan Rd. w Niles
MINIT MAID-
CLEANING SERVICE INC.
647-0433

EXECUTIVE SECRETARY
Excellent typing and shorthand required. Must have good phone experience. For interview call:
BARBARA 326-3441
From 10 a.m. to 4 p.m.

★ Praca

EXPERIENCED
BOOKKEEPER/TYPIST
Must know payroll, accounting, billing, accounts receivable. Full time, benefits. Must speak Polish & English.
MICHAELS PRODUCTS
5109 N. Western

CLEANING HELP
NEEDED NOW!
For Private School (Devon & Sheridan). Part time evenings. 4 hours a day, to suit your convenience. Call:
MR. FIORE
262-4446
Between 9 a.m. — 3 p.m.

★ Praca Męska

**MEN
WANTED**
MACHINIST
and/or GRINDER
Small plant, older type machines. Some experience necessary. Hospitalization. Call from 8—4:30 Monday thru Friday. Dependable. References. English speaking.
Tel. 842-4433

MACHINISTS

Need experienced men to operate lathe mills & grinders. Day shift or part time nite shift available. Call or apply.

R & P MFG. CO.
840 Industrial Dr.
Elmhurst 279-1155

SERVICE MEN
For Graphic Arts Equipment.
Good Pay. Many Benefits. Steady
829-2262

TAILOR
EXPERIENCED — Need Professional Man for ALTERATION WORK in Exclusive Men's and Women's Clothes. TOP WAGES
Excellent Benefits and Working Conditions. Apply in Person.
106 E. OHIO ST.
PHONE: 337-5894
POSZUKUJE
TOKARZA
dzwonić między 8 a 5:45.
tel. 254-0854

MACHINE OPERATOR
TRAINEE
Full time, days — Northwest side. Polish firm, but must speak some English. Call: 9 a.m. — 3 p.m.
867-8530

MECHANIK — KONSERWATOR
Do fabryki produkującej ciężkie metale. Zgłaszający się muszą posiadać dobre przeszkolenie mechaniczne w systemie taśmowym, górnych dźwigach, systemie hydraulicznym oraz innych fabrycznych mechanizmach. Wymagana również znajomość spawania. MUSZA ROZUMIEC PO ANGIELSKU.
R. LAVIN & SONS, INC.
3426 S. Kedzie Ave.
(Dajemy równe szanse każdemu)

★ Pomoc Domowa

HELP WANTED
Part time and live-in, domestic or nurses aid to work on North side locations. Must have references and speak some English. Call for appointment:
463-8454

HOUSEKEEPER and child care to live in S. W. suburban home. Speak English. References required. 448-4212
FAMILY with 6 children living in the country desires live in help. Address reply. Occupant: 37W025 Crane Rd. St. Charles, Ill. 60174. Enclose telephone number and picture.

LIVE IN HOUSEKEEPER
For elderly gentleman, own room, general house work. Plain cooking. 6 room ranch home in Oak Park. Some English necessary.
354-1564

DEPENDABLE
WOMAN NEEDED
2 days per week. General housework, apt. near North. Excellent transportation. Top pay. References. Some English.
787-2233

GOSPODYNI
Zamieszkać 5 dni. Własny pokój, łaźienka, TV. Trochę angielskiego konieczne. \$100 tygodniowo.
ARDEN'S AGENCY
6934 N. Glenwood
Dzwonić po angielsku: 465-1241

GOSPODINIA — zamieszkać, 5 dni, niedziela i poniedziałek wolne. Dwoje dzieci, pranie, lekkie sprzątanie, mamy inną pomoc w domu. Musi mieć doświadczenie i ostatnie referencje. Musi znać dobrze język angielski.
835-4933

POTRZEBNA kobieta-Polka do opieki nad rekonwalescentką. Może zamieszkać Dzwonić między 9-11 rano: 278-6536

NOTICE

The 1964 Civil Rights Law prohibits, with certain exceptions, discrimination because of sex. Since some occupations are considered more attractive to persons of one sex than the other, advertisements are placed under the Male or Female columns for the convenience of readers. Such listings are not intended to exclude persons of either sex.

★ Praca Męska

PUNCH PRESS
Need experienced operators, minimum 2 yrs. Company benefits.
C. J. B. INDUSTRIES
3161 No. Elston
267-2794

MOLD MAKER &
MOLD REPAIRMAN
WITH EDM EXPERIENCE
3 to 5 years experience.

Injection molds. Excellent starting salary with overtime available. Good working conditions. Company paid benefit plan including pension. Apply in person or call:

MR. J. J. PORCELLI
267-3060 or 675-9000

VCA FEDERAL TOOL
& PLASTICS
3600 W. Pratt
Lincolnwood, Illinois
An Equal Opportunity Employer

WANTED EXPERIENCED
Engine Lathe
Operators & Milling
Machine Operators
Overtime, hospital insurance.
Must have own tools.
KOCIS BROTHERS
MACHINE CO.
11720 S. Mayfield
Alsip, Ill. 597-8110

MAINTENANCE

Machinery, plumbing, general mechanic. Please do not phone. Come in person. English speaking.

DRISCOLL & CO.

3145 W. Grand Ave.
Employment office on TROY STREET
Ask for MURPHY

**AUTOMATIC
SCREW
MACHINE**
ACME-BROWNE & SHARP

Several openings for foremen, set-up, and operators. Top wages — Hours — Benefits.

Call LEN at 384-6505

MECHANICAL MAINTENANCE
For Graphic Arts Equipment.
Good Pay. Many Benefits. Steady
829-2262

O. D. GRINDER OPERATORS
I. D. GRINDER OPERATORS
TURRET LATHE OPERATORS
Good starting pay. Many company benefits including overtime, paid vacations, profit sharing & Insurance.

ADDISON MACHINE
ENGINEERING, INC.
Chicago Phone 261-3748
Addison Phone 543-9191

WELDER
FULL TIME, Experienced in ARC and GAS WELDING.
GOOD STARTING RATE.
FREE Hospitalization, Profit Sharing and Other Benefits.
Apply in Person
DOR — O — MATIC
7350 W. Wilson
(Harwood Heights)
W. of Harlem
AN EQUAL OPPORTUNITY EMPLOYER

ROBOTNICY
Czy szukacie dobrej, stałej pracy w przemyśle metalowym z wyjątkowo dobrą zapłatą i świadczeniami? Mamy parę wolnych miejsc dla wykwalifikowanych i chętnych osób. Nauczmy musicie być gotowi przyjąć każdą zmianę.

MUSICIE MOWIC,
ROZUMIEC JEZYK ANGIELSKI
R. LAVIN AND SONS, INC.
3426 S. Kedzie Av.
Dajemy równe szanse każdemu

MACHINISTS
Set-up and operate automatic BAR machines and Chucks. Experience required. Attractive pay and steady 55 hour week. Day work. Excellent benefits. English required. North-West side.
Phone: 421-6420

PALACZ POTRZEBNY
(Furnace Tender)
do odlewni aluminium i brązu. Zapłata do omówienia. Konieczne trochę angielskiego. Dzwonić pytając o DICK.
721-1188

WHOLESALE MEAT CO.
Order filling, light deliveries, assistant to dispatcher, good opportunity. Call Ozzi or Al after one o'clock.
829-4300

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • OPIWNICE • KUCHNIE
• ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE
• MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ
• ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

★ Dachy

DZWON
A ZAOSZCZĘDZISZ
GENERAL CONSTRUCTION
wykonuje tanio i solidnie
★ Dachy
★ Obicia
★ Fugowanie
★ Malowanie
telefonujcie
267-3905 465-4290

★ Praca Męska

WIRE PRODUCTS MANUFACTURER
Needs
FOREMAN
With minimum experience in
SPOT WELDING
Set-up and over see operations.
TOOL ROOM
Fixture and Samples,
Experienced or Will Train.
Overtime.
Company Paid Hospitalization.
Call MR. STRUBLE
921-3090
7 a.m. to 5 p.m.

TAILOR
Need experienced person with good tailoring background. Steady work. \$5.00 per hr. Good working conditions.
CALL
421-3457 9-5 p.m.

TOOL & DIE MAKER
OR DIE REPAIRMAN
Experienced man wanted.
Steady employment, over-time available, good salary, full insurance, profit sharing etc.
Call Stan 327-6868 days
622-2119 evenings.

PRECISION FORMING
& STAMPING CO.
1733 W. Fullerton Ave.
Chicago, Ill. 60614

AUTOMATIC SCREW
MACHINE
Experienced Screw Machine Operator, must be able to Set-up and operate 00-0 and 2B & S. Excellent starting rate, FREE hospitalization and profit sharing.

APPLY IN PERSON
DOR — O — MATIC
7350 W. Wilson
(Harwood Heights)
W. of Harlem
AN EQUAL OPPORTUNITY EMPLOYER

DRILL PRESS
& MILLING MACHINE
To work in machine shop full time. Will train qualified personnel. Profit sharing — Free Hospitalization. Good starting rates. APPLY IN PERSON.
DOR — O — MATIC
7350 W. Wilson
(Harwood Heights)
W. of Harlem
AN EQUAL OPPORTUNITY EMPLOYER

DOSWIADCZENI
w SPRYSKIWANIU FARBA
Wykończona w metalu. Praca stała. Musi rozumieć trochę po angielsku. Dzwonić po angielsku 640-7890.
ACME FINISHING CO.
1595 Oakton St.
Elk Grove Village, Il.

★ MEBLE

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo
zawiadamia, że
W OKRESIE WIOSENNYM
ZOSTAŁY ZNIŻONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW
TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Tanioci
Komplet mebli do bawialni
włączając lampy ze stołkami \$168
Komplety mebli do sypialni \$119
Łóżka piętrowe "bunk" lub
"Hollywood" \$ 58
Kanapa i fotele \$139
Kanapa rozkładana do
spania \$ 78
Telewizja kolorowa \$269.00
Materace \$19.88
Komplety mebli do kuchni
"dinettes sets" \$ 46
Kuchnie gazowe (gas ranges) \$159
Łodówki lub zamrażacze
("freezers") \$168
Z 6 sztuk drewniane
komplety do jadalni \$399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru \$ 78
Niemieckie szafkowe
"stereotype players" od \$369
(kombinacja patefonu-radia i magnetofonu)
Łatwe spłaty — Mówimy po polsku
Otwarte w poniedziałki, czwartki i piątki do 9 wieczór, we wtorki, środy i soboty do 6 wieczór, w niedziele od 12-ej do 5-ej po poł.
Zgłaszajcie się do polskiego kierownika
p. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838

★ Kontraktorzy

CENY WZRZASTAJĄ
NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ
TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwoncie zaraz — zanim się roznoście po śpiech.
Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4146 W. ARMITAGE
278-1525

★ Domy

Dom Otwarty w Niedzielę 1—4 ppl.
3404 N. NORMANDY
(6700 Zachód)
Najlepsze kupno w sąsiedztwie tego pięknego, dobrze utrzymanego domu 5 pokojowego, 2 sypialniowego. Garaż na 2 auta. Pełna cena \$47,900.
463-4300 EG 9
CENTURY 21
SCHMITT & DETTE
UPTOWN
28 pokoi sypialnych i mieszkanie 4½ pokojowe. Niema żadnych przekroczeń prawnych. Właściciel sfinansuje. Niska wpłata. Dzwonić do właściciela po angielsku.
275-1751

4900 POLNOC 4800 ZACHOD
2 piętrowy murowany, 2 mieszkania, szafka kuchnia, pokój rekreacyjny i basement.
\$78,200
CENTURY 21 —
CATALANO REALTY
622-8818

★ Do Wynajęcia

BELMONT — CICERO, 5 pokoi na 1-szym piętrze, ogrzewane, 2 sypialnie i zamknięta weranda. Proszę dzwonić w sobotę i niedzielę: 685-8945.
DO WYNAJECIA dwie 4-ki. Jedna na 1-szym piętrze, druga na 2-im. Tel. EV 4-2809

6119 N. KENMORE AVENUE
Studio — 1 bedroom apt. Air-conditioned. Quiet elevated building Call: 743-2992 or 478-7120

4300 W. — 2140 NO.
4 rooms, 1st or 3rd floor. Htd., stove & refrigerator, 1 bedroom. \$165 — \$170 per month. Available April 1st.
CALL AL 2-3104 or 945-3720

SYPIALNIA do wynajęcia. Przywileje kuchenne BR 8-2914.

4 POKOJE, \$85 miesięcznie. Zgłoszenia 1-sze piętro front 1427 N. Wood. BR 8-2914

PRZYJME kobiety na mieszkanie. 1069 N. Marshfield.

4 POKOJE, 2 sypialnie, 1026 N. Wolcott, 1-sze piętro front, \$100. Zgłoszenia, we wtorek 3—6 po poł.

4 POKOJE, ogrzewane, nowoczesne. 1-sze piętro. Belmont — Laramie. 283-6335 po 5-ej.

★ Poszukuje Mieszkania
DWOJE emerytów z Brunona poszukuje 3 lub 4 pokoi w par. Brunona lub Turybusza. 376-2687.

★ USŁUGI

HYDRAULIK (Plumber) wykona pracę po bardzo umiarkowanej cenie. 24-godzinna obsługa. Proszę telefonować 283-7783.

★ Parcele

5 FARMERSKICH AKROW
na rogu, przy asfaltowej szosie. Pieszy dystans do szkoły i miasta. Dobra inwestycja.
231-1025

★ Rozmaite

SPRZEDAM SILNIK
327 do Chevroleta z samochodu po wypadku oraz inne części.
Tel. 261-8918

★ Rummage Sale

"RUMMAGE SALE" w Bethlehem Church — 1615 W. Le Moyne. Wtorek 29 marca od 10 do 8 wieczorem, środa 30 marca od 10 do 4 po południu.

★ Naprawa TV

TELEWIZORY
Kolorowe, Czarne, Białe
Naprawia
INZ. PAPROCKI
Dzwonić między 1 a 8 wiecz.
545-6667 — Gwarancja.

★ Przeprowadzki

IWANSKI MOVING CENTER
PRZEPROWADZKI
mieszkań i biur. 384-3322

** COIL WINDERS **

STARTING PAY \$3.53 PER HOUR

OUTSTANDING WORKING CONDITIONS in Our Modern Airconditioned Plant, located on the Northwest Side. PLUS Excellent Fringe Benefits... Steady Employment. APPLY IN PERSON.

MPC PRODUCTS CORPORATION

4200 W. Victoria
(near Pulaski & Bryn Mawr)
An equal opportunity employer

ZAWIADOMIENIE

Ustawa z 1964 r. o prawach obywatelskich (The 1964 Civil Rights Law) zabrania, z pewnymi wyjątkami, dyskryminacji ze względu na płeć. Ponieważ niektóre prace są bardziej atrakcyjne dla jednej lub drugiej płci, ogłoszenia są umieszczane pod klasyfikacją MĘSKA lub ŻEŃSKA dla wygody czytelników. Takie klasyfikowanie prac bynajmniej nie ma na myśli eliminowania możliwości dla jakiegokolwiek płci.

Sędzia Okręgowy w Du Page Uniewinnia Bankierów

Dwóch bankierów oskarżonych o machinacje prowadzące do umożliwienia skarbnikowi powiatu Du Page Jamesowi H. Clark, uzyskania ponad milionowej, prywatnej pożyczki bankowej, zostało zwolnionych ze stawianych im zarzutów.

Sędzia Sądu Okręgowego John A. Krause, odbywającego sesję w Du Page, orzekł o niewinności Michaela J. Whelan'a, byłego prezidenta Drovers National Bank (1542 W. 47th) i Roberta S. Casey, byłego wiceprezidenta First Bank w Oak Park. Jednocześnie sędzia Krause polecił zaniechanie śledztwa w stosunku do współ-oskarżonych Clarka i Richarda R. Curtis'a, byłego prezidenta Michigan Avenue Bank (30 N. Michigan).

Clark i Curtis oskarżeni byli o łapownictwo, pogwałcenie statutu regulującego działalność powiatowego skarbu i działanie na szkodę interesów powiatu. Ponadto Clarkowi po-

stawiono zarzut niedopełniania obowiązków służbowych.

Sędzia Krause podjął decyzję umorzenia sprawy w czasie procesu z udziałem ławy przysięgłych. Ogłosił ją jednakże wtedy, kiedy członkowie ławy nie byli obecni.

Akt oskarżenia zarzucał Clarkowi i bankierom umieszczenie pieniędzy wpłaconych przez podatników na nieoprocentowane konto. Wzajemnie za to bankierzy ułatwili Clarkowi uzyskanie ponad milionowej, prywatnej pożyczki.

Fundusze powiatu Du Page zostały zdeponowane w Michigan Avenue National Bank, 9-go marca 1971. W zamian za to Whelan i Curtis pomogli Clarkowi w uzyskaniu prywatnej, nieubezpieczonej pożyczki w sumie 984,000 dolarów z Drovers National Bank. Curtis pomógł jednocześnie skarbnikowi uzyskać tego samego typu pożyczkę na sumę \$290,000 od First Bank w Oak Park.

Dwaj Byli Ustawodawcy Skazani Za Łapownictwo

Dwaj byli posłowie stanowi, obaj demokraci, zostali skazani na karę więzienia za pobieranie łapówek od przedstawicieli przemysłu samochodowego. Sędzia fed. sądu okręgowego Alfred Y. Kirkland skazał 55-letniego Roberta Craig z Danville, Ill. na trzy lata więzienia, a Louis A. Markerta, 49, z Mount Sterling na 6 miesięcy. Ława przysięgłych w dniu 9 lutego uznała obu oskarżonych winnymi.

Machinacje miały związek z wnioskiem złożonym w Legislaturze, według którego agencje sprzedające samochody poprzednio wynajmowane musiałyby wymienić ten szczegół w tytule własności, obniżając tym samym wartość danego auta. Agenci

traciliby na każdej transakcji kilka set dolarów, gdyby wniosek został zatwierdzony.

W tym wypadku domagano się od Stanowego Stow. Wynajmowania i Dzierżawy samochodów i ciężarówek (Illinois Car and Truck Renting and Leasing Assn.) \$5,000 za ułbicie wniosku.

Zeznania świadków wykazały podczas rozprawy, że dotyczyły się przetargi i Craig później zgodził się na przyjęcie od kompanii \$1,500, częścią z których podzielił się z byłym posłem stanowym Pete Pappas (R-Rock Island), który nie był oskarżony, gdyż stał jako świadek z ramienia rządu.

Przed ogłoszeniem werdyktu sędzia Kirkland powiedział, że osoby piastujące urzędy, jak i inni, muszą wiedzieć, że tego rodzaju wykroczenia są i będą karane więzieniem. Sędzia określił Craiga jako tego, który prowadził negocjacje, odbierał pieniądze i je rozdzielał. Markert brał tylko udział w rozmowach. Craig będzie odsiadywał także karę za inny wypadek łapownictwa, za co został skazany w ub. roku gdy pobrał \$30,000 łapówki od przedstawicieli przemysłu cementowego za pomoc w uchwaleniu prawa, zezwalającego na zwiększenie wagi przewożonych towarów.

Morderca i Samobójca

Pracownicy biura Halsey, Stewart Inc. zostali mimowolnymi świadkami podwójnej zbrodni i samobójstwa. 29-letni Roy Whithby zastrzelił z 22-kalibrowego rewolweru swoją żonę i jej przyjaciółkę Tamarę Clarke, która rzekomo była przyczyną rozwodu eks-pary małżeńskim.

W chwili potem Whithby sam odebrał sobie życie śmiertelnym strzałem w głowę.

Unia Nauczycieli Odwołała Zapowiedziany Strajk

Chicagońska Unia Nauczycieli odwołała zapowiedź strajku kiedy Rada Edukacyjna postanowiła zamknąć szkoły o jeden dzień wcześniej w czerwcu zamiast o trzy dni wcześniej jak zamierzała początkowo.

Kompromisowe porozumienie jest uważane za sukces mayora Bilandica. Robert M. Healey, prezes unii nauczycieli, i superintendent szkół Joseph P. Hannon przyznali, że Bilandic odegrał główną rolę w znalezieniu odpowiedniego rozwiązania.

Healey zaznaczył, że nauczyciele nadal uważają, że wcześniejsze zamknięcie szkół jest naruszeniem ich kontraktu, który przewiduje 39-tygodniowy rok szkolny.

Jednak, unia postanowiła złożyć zażalenie i rozstrzygnąć kwestię przez arbitraż zamiast strajkować. Healey oświadczył, że unia również rozważa możliwość wniesienia skargi na drogę sądową w celu uzyskania zapłaty za dodatkowy dzień.

W czasie zebrania 24-go lutego, delegaci unii wyznaczyli głosowanie w sprawie strajku na nadchodzący wtorek. Zebranie zostało zwołane

po zatwierdzeniu przez Radę Szkolną propozycji Hannona ażeby zaoszczędzić \$9 milionów poprzez zamknięcie szkół 14-go czerwca zamiast 17-go czerwca.

Delegaci unii również polecieli prezesowi ażeby zwrócił się do mayora Bilandica o wywarcie nacisku na Radę Szkolną ażeby zmieniła swoje plany wczesnego zamknięcia szkół. Bilandic odbył szereg narad z Hannonom i Healey, a jego doradcy finansowi przestudiowali budżet szkolny.

Mayor wysunął propozycję przeprowadzenia zmian w budżecie rady. Plan został zatwierdzony w ubiegłą środę, a decyzja zamknięcia szkół o jeden dzień wcześniej została ogłoszona przez Hannona w czasie konferencji prasowej w biurach Rady Szkolnej, 228 N. La Salle.

W rezultacie, rada postanowiła przełożyć na przyszły rok spłacenie \$2.8-milionowego długu. Rada również spodziewa się otrzymać \$1.2 miliona w dodatkowych funduszach stanowych.

Zmiany budżetowe wynoszą w sumie \$6 milionów, koszt operowania systemu szkolnego przez dwa dni.



WASHINGTON. — Premier Japonii Takeo Fukuda przybył do Stanów Zjednoczonych z oficjalną wizytą. Fukuda spotka się z prez. Carterem i innymi urzędnikami państwowymi. (UPI)

64 Proc. Ludności Domaga Się Ulepszenia Usług Przez CTA

Ostatnio przeprowadzony przez miejscowy dziennik Sun Times wywiad ujawnił, iż 64 procent ludności Chicago domaga się, by ich przyszły mayor ulepszył usługi chic. władzy transportacji (CTA), sprzęt i ekwipunek i sprawę tę ludność uważa za jeden z najważniejszych problemów. Za niezwykle ważny problem ten uważa grupa murzyńska wśród ludności, bo aż 70 procent wypowiedziało się za tym, a 61% z ludności białej.

MetroPoll, które wywiad ten przeprowadziło wśród ludności mającej prawo do głosowania starało się również ujawnić stanowisko odnośnie konstrukcji autostrady przelotowej Crosstown, która stanowiła przedmiot konfliktu między zmarłym mayorem Dajem a gubernatorem stanu Dan Walkerem. Wywiad MetroPoll nie ujawnił zbytnich zainteresowań problemem Crosstown wśród ludności.

Zainteresowania szczególne wykazało tylko 29 procent ludności. Spora liczba mieszkańców wyrażała obawę przed ewentualnymi skutkami, jakie mogłyby wynikać z konstrukcji Crosstown i odbić się na mieszkańcach rejonów zajętych przez autostradę.

Crosstown jednakże straciło już znaczenie potencjalne od czasu, kiedy Gub. Thompson i mayor Bilandic, jak

się wydaje, zawarli porozumienie między sobą odnośnie budowy części tej autostrady. Oryginalnie planowana budowa przedłużenia Eisenhower Expressway do Kennedy-Eden wydaje się być wykluczona.

Ulepszenia usług przez CTA oraz sprawa Crosstown znajdowały się wśród 23 problemów, odnośnie których MetroPoll starało się uzyskać opinię większości wyborców, przed wyborami 19 kwietnia i wyborami 7 czerwca. MetroPoll, zanim zwróciło o opinie wyborców odnośnie ważności problemów, szukało odpowiedzi na pytanie, czego w pierwszym rzędzie wyborcy żądają od przyszłego mayora.

Jedna murzynka szczególnie atakowała CTA za ich niedbałe usługi, za nie przestrzeganie rozkładu czasu, przez co naraża się pasażerów na opóźnienia do pracy.

Pewna starsza biała kobieta domagała się ulepszeń w usługach CTA np. ułożenia tras by trzeba było brać dwa tylko autobusy zamiast trzech przy przesiadkach.

Spora liczba przepytanych wyborców wzywała by przyszły mayor zlikwidował górne konstrukcje kolejki CTA i postarał się o budowę kolejki podziemnej.

Odnosnie budowy Crosstown, 17 procent wyborców okazało zupełny brak zainteresowania tym problemem.

Zarządzenie w Sprawie Nielicencjonowanych Lekarzy

Projekt zarządzenia przedłużający czasowe zatrudnienie nie-licencjonowanych lekarzy w stanowych zakładach dla psychicznie chorych, został już przesłany gub. Thompsonowi. Prawdopodobnie będzie on sygnowany jeszcze dzisiaj.

Projekt ten pozwala zakładom na zatrudnienie nie-licencjonowanych lekarzy jedynie w wypadku wakuju-

cego miejsca. Został on przyjęty przez Izbę stosunkiem głosów 145 do 8. W Senacie głosowało 48 do 2.

Zgodnie z projektem zainicjowanym przez Thompsona, a sponsorowanym przez przywódcę senackiej mniejszości Davida C. Shapiro (Rep. Amboy), lekarzom wolno będzie leczyć pacjentów w wypadku uzyskania limitowanego zezwolenia na praktykę. Do dnia 1-go marca przyszłego roku każdy z nie-licencjonowanych lekarzy musi uzyskać pełną licencję. W przeciwnym wypadku zatrudniający zakład jest zobowiązany takiego lekarza zwolnić.

Nominacje Naszych Księży

Biuro Kancelarza Archidiecezji w Chicago ogłosiło kilka nominacji księży w nasze rejony. Między innymi — ks. Tadeusz J. Jakubowski, proboszcz par. St. Robert Bellarmine, został nominowany na Wikariusza IV na resztę kadencji po zmarłym ks. Robercie Mockenhaupt.

Nadto, ks. Tomasz J. Kamiński został mianowany proboszczem par. św. Heleny od św. Krzyża w Chicago. Ks. T. Jakubowski pozostaje nadal na swej dotychczasowej parafii, mimo nowych obowiązków.

Nowy Adres Biura Kongr. Derwińskiego

Kongresman Edward Derwiński zawiadamia, że z dniem 1-go kwietnia jego biuro dystryktowe zostaje przeniesione do Palos Heights, Illinois, 12236 S. Harlem Avenue. Nowy numer telefonu 448-3500. Kongresman powiedział, że wybrano Palos Heights, gdyż rejon ten jest geograficznie centrum 4-go Dystryktu. Na czele personelu biura są Pat Buckley i Stan Magiera.

Puciński Wzywa Do Wycofania Się Bilandica z Planów Crosstown

Kandydaci na mayora prowadzili przez sobotę i niedzielę swoje kampanie do prawyborów.

Ald. Roman Puciński, demokratyczny kandydat, wzywał mayora Bilandica do zupełnego wycofania się od planów dotyczących autostrady przelotowej Crosstown, uzasadniając, iż Bilandic jest związany z firmą Anixter Brothers, która współpracuje z Western Electric, których zakłady Hawthorne leżą w rejonie skrzyżowania się Cicero ave. i Cermak ave. Sprzedaż gruntów Western Electric miastu Chicago pomaga tej kompanii w zbudowaniu zakładów na przedmieściach, powiedział Puciński.

Inny kandydat demokratyczny, Edward V. Hanrahan domagał się powszechnego wyboru członków chicagowskiej rady szkolnej, którzy obecnie mianowani są przez mayora. Hanrahan tłumaczył, iż zmiana ta jest konieczna dla podniesienia miejskiego systemu edukacyjnego. Hanrahan przemawiał do klasy wiedzy politycznej w Roosevelt University. Przemawiał tam również republikkański kandydat — ald. Dennis H. Block (48) i A. A. Rayner Jr.

Stanowy senator Harold Washington, który jest demokratycznym kandydatem do wyborów na mayora, domagał się w swej mowie zupełnej kontroli cywilnej nad departamentem chicagowskiej policji. Washington przemawiał w Roberts Motelu, pnr. 301 E. 63-cia ulica. Washington twierdził, iż policja nie odpowiada potrzebom

ludności wewnętrznych rejonów miasta. Departament — mówił Washington — jest kontrolowany przez czolowe jednostki. Żądał on rozszerzenia rady policyjnej, agencji cywilnej departamentu policji.

Należy tu jeszcze zaznaczyć, iż w zeszłym tygodniu prasa podawała o kilku wypadkach wybiecia szyb w firmach, które miały umieszczone w oknach plakaty z wizerunkiem kandydata demokratycznego — Romana Pucińskiego.

Bilandic podkreślił, iż z tymi atakami ani on ani jego zwolennicy nie mają nic wspólnego.

Nowa Kwatery R. Pucińskiego

Nowa kwatery kampanijna na rzecz alda. Romana Pucińskiego została otwarta na terenie 38-ej wardy, w domu pnr. 5657 W. Addison ul. Biuro otwarte będzie we wszystkich dniach tygodnia, od godz. 7 wieczorem do 10 wieczorem. Kto chciałby ofiarować swoje usługi, proszony jest o wstąpienie do tegoż biura.

Demokratyczny kandydat na urząd mayora ald. Roman Puciński wygłosi przemówienie w środę, dnia 30 marca, o godz. 12.30 po poł., w Mertz Hall, w Lake Shore Campus Uniwersytetu Loyola. Publiczność jest serdecznie zaproszona.

Odbędzie się również informacyjne zgromadzenie w sobotę, 2 kwietnia, do 2 do 4 po południu, w nowej kwatery Pucińskiego, 5657 W. Addison ul. Rolę gospodarzy pełnić będzie Rodzina Reske. Każdy kto chciałby spotkać alda. R. Pucińskiego uprzejmie proszony jest o wejście do kwatery.

Plan Utrzymania Dwóch Pociągów Rock Island Zagrożonych Likwidacją z Powodu Braku Funduszy

Przedstawiciele zarządu kolei żelaznej Chicago, Rock Island i Pacific Railroad, władze stanowe i przedstawiciel Amtraku wysunęli w poniedziałek propozycję, której celem jest utrzymanie pociągów pasażerskich na trasie z Chicago do Peorii i Quad Cities. Rock Island ma problemy finansowe i jest zagrożona likwidacją.

Według planu, Amtrak przejmie pociągi Peoria Rocket i Rock Island Rocket w zamian na przyrzeczenie władz stanowych naprawy torów na przestrzeni 10 mil pomiędzy Chicago a Peorią. Poprzednio Chicago, Rock Island i Pacific zwróciła się do Stanowej Komisji Handlowej o zezwolenie wstrzymania obsługi z powodu braku funduszy.

Amtrak nie przewiduje jednak opętowania tych pociągów dopóki stan nie przydzieli \$2 milionów na naprawę torów pomiędzy Chillicothe, Illinois a Peorią. Stan torów nie zezwala obecnie na szybszą jazdę niż 10 mil na godzinę.

Wprawdzie Stanowy Departament Transportacji udziela subsydjów w sumie \$1 miliona rocznie na oba pociągi Rocket, przedstawiciel Rock Island mówi, że traci dziennie \$1,700 wskutek czego zamierza zlikwidować obsługę na tej trasie. Longhorne

Bond, stanowy sekretarz Dept. Transportacji brał udział w konferencji, ale nie powziął decyzji.

Jeżeli propozycja zostanie przyjęta, Peoria Rocket będzie używać trasy na której można jechać z normalną szybkością — Atchison, Topeka i Santa Fe Railroad, pomiędzy Chicago i Chillicothe, a następnie przejdzie na naprawione tory Rock Island z Chillicothe do Peorii. Taka zmiana zmniejszałaby o połowę jazdę pociągiem Peoria Rocket, która obecnie trwa 4 godziny i 35 minut.

Wystawa Kwiatów w Garfield i Lincoln Parku

Doroczna, 65 z kolei wystawa kwiatów organizowana przez Chicagoński Zarząd Parków w ciepłarniach Garfield Park i Lincoln Park, zostanie otwarta w sobotę, 2 kwietnia. Atrakcją tej wiosennej wystawy, urządzonej zawsze przed świętami Wielkanocnymi, będzie ogromny krzyż z białych lilii.

Wśród innych kwiatów na wystawie będą tulipany, narcyzy, hiacynty, krokusy i wiele innych. Godziny od 9-ej rano do 9-ej wieczorem, wstęp bezpłatny. Wystawa będzie otwarta do 17-go kwietnia.

Pies Policyjny Uratował Czterech Policjantów Obezwałdną Osobnika, Który Zamierzał Rzucić Bombę

Funkcjonariusze Dept. Policji w Portage, Indiana, nie przejawili entuzjizmu gdy przed miesiącem otrzymali pierwszego psa policyjnego. Dopiero w czwartek, 24 marca, nastąpiła całkowita zmiana i znikły wszelkie wątpliwości dotyczące "kwalifikacji" czworonożnego pomocnika stróżów prawa.

Sher-Khan, 13-miesięczny owczarek niemiecki, biorąc poraz pierwszy udział w akcji, dopomógł rozbroić osobnika, który zamierzał zabić 4-ch funkcjonariuszy policji a wraz z nimi i siebie, bombą domowej roboty.

Patrolowy Gary Green zatrzymał się nad ranem w przemysłowym ośrodku miasteczka, Willow Creed Rd., pustym o tej porze, gdy zobaczył Donalda Shirley, lat 20, który wydał mu się podejrzanym. Zapytał o Shirley robi, a tamten wyciągnął latarkę z kieszeni i powiedział, że ma bombę i jeżeli policjant nie zostawi go w spokoju, zginie razem z nim. Green wrócił do swego auta i wezwał pomoc. Przybyli trzej inni policjanci,

którzy wraz z Greenem zaczęli namawiać Shirley'a by zaniechał swego zamiaru rzucenia bomby. Gdy i to nie pomogło, sierżant Dale Ballard powiedział żeby Green wypuścił psa, który siedział w zamkniętym aucie patrolowym. Wówczas akcja potoczyła się szybko: Green kazał swemu psu zaatakować Shirley'a, a w międzyczasie policjanci zdolali odebrać bombę. Później ekspert policji powiedział, że bomba zabiłaby wszystkich policjantów i Shirley'a, którego przewieziono do szpitala więziennego, gdyż został pogryziony przez psa.

Czterech funkcjonariuszy policji poszli z Sher-Khanem do restauracji otwartej 24 godziny na dobę, ale ponieważ wstęp dla psów był wzbroniony, kupili dwa duże befsztyki dla bohatera dnia, które on z apetytem spożył w aucie.

Liczni sceptycy w Dept. Policji zmienili zdanie i traktują obecnie Sher-Kahna jako jednego z dzielnych pomocników.

Nikt nie wie dlaczego Shirley zamierzał spowodować wybuch bomby.



FULLERTON, CALIFORNIA. — Wiatry poruszające się z szybkością huraganu powrywały drzewa z korzeniami, przewracając słupy elektryczne. Jak podają członkowie straży pożarnej, silne wiatry porywały samochody unosząc je do 20 stóp nad ziemią. (UPI)